

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

Table with 4 columns: W miesiac, W Anstro-Wegrzech, W Paistwie Niemiecckim, W innych paistwach. Rows show quarterly and monthly rates for different regions.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcja: ul. Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcji 41. Administracji Nr 241.

W Łowiczu sprzedaje numerów po 15 hl. w Biurze dzienników S. Sokółowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA

REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy poc. taw. miejscową: Administracja „Nowej Reformy“... Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą 12 miejscowa...

Anglia i Francya.

Kraków, 24 lutego.

(K. s.) Anglia jest sojuszniczką mocną, ale trwałą. Wiedza to dzisiaj również dobrze Francya, jak Rosya, nie mówiąc o tym niesześciwym drobnistwie, który wyobrażał sobie, że pod skrzydłami angielskimi zdobędzie warunki nie byłego rozwoju.

Dokonana w ostatnich czasach rozszerzenie frontu angielskiego we Francji ma — jak już wczoraj wspominałem — znaczenie wielkie zarówno militarne, jak polityczne. Słowo o politycznym. Wojna przekomasa Anglię, że potężna jej flota nie daje jej absolutnych gwarancji panowania na morzu i wywierania decydującego wpływu na tok spraw europejskich.

Z przekonania tego zrodziła się polityczna wojna dotąd od brzenia — powszechnie służby wojskowej Anglii. Przyjąwszy za swoją zasadę polityczną, Anglia z pewnością nie potuzi jej w zupełności. Dla uspokojenia opinii publicznej, która nie łatwo pogodzi się z przymusem służby wojskowej, będą w politycznym angielskim wprowadzone po wojnie pewne zmiany, ułatwienia i pozorne modyfikacje warunków. Ale raz stworzona wielka armia terytorjalna, pozostanie przynajmniej w swoim rdzeniu nieklatką.

Wielonakładowa armia, zamknięta na wyspie, byłaby niebezpiecznością. Musi ona mieć zawsze swobodny wyjazd na ląd europejski, dla którego w pierwszym rzędzie jest przeznaczona. Takie wyjazdy zaś wskazuje zarówno geografia, jak historia. Jest to przedziwległy brzeg Kanadu z jego doskonałymi portami.

Wśród szeregów broni, wśród ciągłych przygotowań do coraz większych bitew w historii świata nie mówi się, a może także i nie bardzo myśli się o tem, jak właściwie będzie wyglądała wyprawa wojskowa wienych sojuszników angielskich z domu francuskiego. Czy odnieśli zwycięstwo swoje i takielotnie zapowiadane zwycięstwo, wyprowadza się oni zupełnie, zabierając wszystkie manatki, czy też zaprzaga zachować dla siebie jakiś skromny łępek na wybrzeżu francuskim np. Calais, przystając na drugi Gibraltar.

Francya skrawiła się w tej wojnie w sposób niewyobrażalny dotąd w jej dziejach. Wojny napoleońskie, kiedy to rekrutów dla Napoleona wyciągano z lasów bretońskich, tam się bowiem odwołali przed zaszytym gnieńcem pod orłami cesarskimi, wyglądają jednak jak myśliwski czas obchrany w porównaniu z temi spustoszeniami, które obecna wojna wyrządziła w populacyi francuskiej.

Spazmiczna ofenzywa Joffrea, obrona Verdunu, wreszcie dwuletnia przeszła wojna polityczna na szosie setkilometrowym froncie, zniszczyła materjal ludzki Francji w sposób przerażający. Już blisko przed rokiem skarżył się poseł parlamentu francuskiego, Castedau, w swej słynnej mowie, że stan włosciński Francji przestał fizycznie istnieć, że po wojnie nie będzie komu poprowadzić pluga i brony. Stosunek sił Francji wobec Anglii przesunął się ogromnie na niekorzyść Francji. Anglia, ta nowożytna w militarystyce, ma dzisiaj bezwzględnie przewagę wojskową nad ślującą wspaniałymi tradycjami i cnotami świętego żołnierza potęgą militarną Francji.

Dla dalszego układu stosunków francusko-angielskich znak to bardzo złowróżbny. Konsekwencye tej wojny i zmilitaryzowania Anglii będą — jak się rzekło — tego rodzaju, że Anglia będzie miała szereg pierwszorzędnych interesów, wymagających jej stałej obecności na lądzie. A da się on pomyśleć tylko na terytorium francuskiem. To też już dzisiaj myślicy i przewidujący politycy francuscy powinni z niepokojem spoglądać w stronę północno zachodnią swojej ojczyzny. Kiedy i w jaki sposób ustąpi stamtąd Anglia? A jeżeli chce zwlekać z ustąpieniem, wynajdując najrozmaitsze pozory dla przedłużenia swojego tam pobytu?

Historia lubi się czasem powtarzać. A historia Francji ma już w swoich annałach — studnią wojnę z Anglią nie o co innego, jak wła-

śnie o tesame wybrzeża. Od 1337 roku aż do bitwy pod Castillon w roku 1453, trwała ta straszna wojna. Ale i wtedy jeszcze Calais, zdobyto przez Edwarda III dnia 14 sierpnia 1347 roku pozostało w rękach angielskich aż do dnia 8 stycznia 1558 roku, kiedy to Franciszek de Guise miasto i port ostatecznie Anglikom odebrał.

Ambyra odzyskania utraczonej Alzacji i Lotaryngii może Francuzów kosztować — Normandyę, Pikardyję i Artois. Historia ma swoją logikę silniejszą i wyższą, niż logika ludzi i całych narodów. Czasy Joanny d'Arcy mogą wrócić. A wówczas, gdzieś obejrzy się Francya za pomocą przeciw swojej dzisiejszej sojusznicy?

Stojąc na gruncie faktów należy stwierdzić, że Francya cierpi dzisiaj pod podwójną i wazną z y z: niemiecką i angielską. I jakkolwiek niemiecka jest nieprzyjacielska, angielska zaś przyjacielska i sojusznicza, to jednak polityczny ten najazd przyjaciół jest dla Francji w konsekwencyach swoich bez porównania groźniejszy, niż najazd wrogów. Niemcy powtarzają przy każdej sposobności, że nie myślą o żadnych aneksjach na terytorium francuskiem. A obiektywny stan rzeczy jest tego rodzaju, że Francya może w tym względzie wierzyć Niemcom, a nie Anglii. Anglii do tej pory nie zajęli się jeszcze o tem, jak mianowicie wyobrażają sobie likwidacyę wojny i swój wymarsz z Francji.

Przesunięcie stosunku sił między Francją i Anglią jest dzisiaj na niekorzyść Francji tak wielkie, że powstaje wręcz nowa, pozornie paradoksalna sytuacja. Oto przy tym układzie sił obiektywno racye polityczne francuskie nie wymagają już zwyciężenia Niemiec. Albowiem zwycięstwo to mogłaby odnieść nie Francya, lecz Anglia. W takim razie zaś Anglia zyskałaby taką przewagę nad Francją, że ta popadłaby po prostu w lenno angielskie. Zamiast utraty dwóch prowincji na rzecz Niemiec, straciłaby na rzecz Anglii swoją samodzielną państwowość.

Gdyby światem rządziła naprawdę chłodna myśl i czysty rozum, o którym się w polityce tak wiele mówi, a którego w niej w rzeczywistości tak mało bywa, to kierownicy polityki francuskiej już dzisiaj oryentaliby się według obiektywnego stanu rzeczy w swoim postępowaniu.

Ale światem rządzi w pierwszym rzędzie namiętność. We Francji silniejsza, niż gdziekolwiek indziej. Myśli ona nastojami, które zawsze źle radzą. Jednakowoż przed, czy później świadomość rzeczywistości weźmie tam górę nad szalem samoniszczania. A wówczas stanie przed zdumionym światem problem antagonizmu francusko-angielskiego w takiej postaci, w jakiej go nawet ora napoleońska nie widziała. Będzie to jeden z pierwszych dzwonych rezultatów tej wojny.

Kolo polskie u ministra spraw zagranicznych.

„Cóż mi po takim życiu, jako je tu? — myślał sobie — a na wojnie to se choć kielc tole czelek użyje.“ Jakobyż zaś to musialo być owe używanie, nie zdawał sobie Józek sprawy dokladnie. Na dworcu zakopiańskim żegnano rezerwistów. Wagony były już szczelnie wypełnione ludźmi. Cisnięto się do okien, zapchano przeżoła pomiędzy wagonami, siedziano na stopniach. Tlum żegnających, przeważnie bab i gawędzów okolicznych, zalegał peron małej, ciasnej stacyjki zakopiańskiej. Tlum ten rozgorączkowany, pełen lamentujących i płaczących kobiet falował i kłębził się na stacyi. Przed wagonami wprost tłoczono się i pchało.

Tu żona z małym dzieckiem na ręku, szlochając zeicha i uciągając łyż fartuchem, wpatrywała się, jak w obraz, w żegnającego ją smutkiego o prawidlowych rysach górala. Owdzie starsza kobieta, lamentując i zawodząc w głos, znaczyła krzyżem odjeżdżającego męża. Tam znów podnieśniono do góry przez matkę małego chłopca obejmowanego ojca wychylonego z okna wagonu i zasugestyonowanego ogólnym nastojem tłumy wolało piskliwym głosikiem, jakgdyby naprawdę zdając sobie sprawę z powagi chwili: „Nie jedź, tatalu, nie jedź, nie jedź!“ Gdzieś indziej cała rodzina zebrana tłumnie przed wago-

nem wtykała odjeżdżającemu do zawiniątka to ser, to plackę, to jakieś świętości i równocześnie, starając się jedno drugie przekrzyknąć, dawała mu ostatnie przestrogi i polecenia. Jakaś młoda, ładna kobieta o wysokich, nabiegłych może po raz pierwszy piersiach, zawodziła żalownie ku uśmiechającemu się o niezdeterminowanej grze twarzy, również jak i ona młodemu chłopcu:

— Oj, nie wróciś ty już, bidoku, nie wróciś! Sama tu ostane bez ciebie! Nie biedz ty już widział swojej chłupaty, ani gawędzostwa, ani tych wierszychów nie widzisz! Oj! nie wróciś już ku nam, nie wróciś!... Piekło rozstania, piekło niepokoju owładnęło tłumem.

Gwar rósł, potężniał, zlewał w jakiś ogólny chór lamentu i trwogi przed tem nieznanem, które z nieprzezniknionej, a niedalekiej już przyszłości szło ku zebranym ze stygmatem nieodwołalnego i groźnego nansu na krwawem obczytu.

Szła tu nim wojna. Józek, zdobywszy sobie łokciami w oknie miejsce, przyglądał się z góry falującemu tłumowi. Pijany trochę był, nikt go nie odprawował i chwila nie robiła na nim wrażenia. Nie zdawał sobie sprawy z tego, że niejedon z jadących poraz ostatni żegna się z górami i rodziną. Gapił się obojętnie na tłum i wpatrywał w znajomych. W pewnej chwili spostrzegł przy

Wiedeń, 24 lutego

Dnia 21 bm. zjawił się u ministra spraw zagranicznych hr. Czernina przedstawiciele komisji politycznej Kola polskiego na dłuższej konferencji. Wzięli w niej udział przez Kola polskiego dr Biliński, członek Izby panów hr. Goluchowski i posłowie do Rady państwa Abrahamowicz, dr Głabinski, radca dworu German, Daszyński i Kędzior. Dyskusya dotyczyła obecnej sytuacji w Królestwie Polskiem, przy czym hr. Czernin przedstawił reprezentantom Kola polskiego sprawy, ich interesujące. Nadto minister spraw zagranicznych zapewnił parlamentarzystów, którzy się u niego jawni, że wielką wagę przywiązuje do stałego kontaktu z nimi.

Imieniem obecnych wyraził w końcu hr. Goluchowski swą zgodę z zapatrywaniami, wyłuszczeniemi przez ministra spraw zagranicznych, podziękował za udzielone informacje i oświadczył, że Kolo polskie jak najchętniej uczyni użytek z wezwania hr. Czernina w sprawie stałej wymiany zdań.

Posłuchania u cesarza.

„Korrespondenz Wilhelm“ donosi: Cesarz przyjął wczoraj w Badeniu na specjalnych audyencyach szefa sekcji marynarki wiceadmirała Kaileira, ministra Galicyi dr. Borzyńskiego, ministra sprawiedliwości hr. Schenka i byłego ministra dra Bilińskiego.

Hr. Czernin w Monachium.

Monachium, 24 lutego. Minister spraw zagranicznych hr. Czernin z małżonką i radcą poselstwa hr. Colorado Mansfeld przybyli tu onegdaj wieczorem. Monachium, 24 lutego. Austro-węgierski minister spraw zagranicznych hr. Czernin odwiedził wczoraj tutejszego posła austro-węgierskiego hr. Thurn-Valsassina. O godz. 11 przed południem odwiedził prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych hr. Hertlinga, a o godz. 12 był przyjęty na posłuchaniu przez króla, u którego zabawił prawie na jednogodzinnej audyencyi. — Król nadał hr. Czerninowi order św. Huberta. O godz. 1 przedstawił został hr. Czernin królowej, poczem wraz z hr. Coloredo Mansfeldem był zaproszony na obiad przez parę królewską, na którym byli także poseł hr. Thurn z członkami poselstwa, min. hr. Hertling itd.

Austro-Węgry wobec konfliktu z Ameryką.

Chiasso, 24 lutego. „Italia“, omawiając notę Wilsona do Austro-Węgier, sądzi, że monarchia, udzielając odpowiedzi na notę, stanie się pośredniczką pokojową między Wilsonem a Niemcami. Budapeszt, 24 lutego. W tutejszych kołach politycznych oświadcza się, że w stosunku Austro-Węgier do Ameryki nie nastąpiło w ostatnich dniach żadne wyjaśnienie. Doniesienia z Ameryki, brzmiące odmiennie,

śa wynikiem starań koalicyi, usiłującej wywołać jak największe zamieszanie, lecz jest do wodom niezdeterminowania, cełującego politykę Ameryki w jej obecnej fazie, co utrudnia wyrobienie sobie sądu co do wniesionych już do Kongresu projektów ustaw, lub co do projektów, które mają być dopiero wniesione. W Wiedniu są poinformowani, że nastrój w Ameryce nie był do 17 lub 18 bm. niepomyślny. Jak się ukształtowała sytuacja po tym terminie, nicna w tym kierunku żadnych wiarygodnych informacji. Jest niewątpliwem jedynie, że wyjaśnienie się sytuacji nie da długo na siebie czekać.

Strajk marynarzy duńskich.

Kopenhaga, 24 lutego. Rokowania zastępców związku właścicieli okrętów z załogami pięciu okrętów, należących do związku, w sprawie zażegnania strajku marynarzy, ponownie zostały bez skutku przerwane.

Zamknięcie transportów amunicyi do Włoch.

Zurych, 24 lutego. „Tagesanzeiger“ donosi z Medyolanu: Od czasu, kiedy niemieckie łodzie podwodne rozpoczęły blokadę, nie przybyły do Włoch żadne transporty amunicyi.

Zakusy dyktatorskie Wilsona.

Budapeszt, 24 lutego. „Az Est“ donosi z Genowy: Propozycja Wilsona, aby wyłączenie jemu powierzono prawo rozstrzygnięcia, wywołała w kołach politycznych Ameryki wielkie wrażenie. Sądzą, że wniosek ten podciągnąć może za sobą nieobliczalne konsekwencye. Mimo, że Wilson cieszy się ogólnym zaufaniem, nie chcieliby siliadać w ręce jednego człowieka władzy dyktatorskiej. Większość Kongresu zapewne przyjmie jednak propozycyę Wilsona.

Pacyfizm bierze górę.

Genewa, 24 lutego. Nadzieje, żywione przez prasę paryską, że Ameryka weźmie czynny udział w wojnie, znalaty do minimum. „Echo de Paris“ donosi z Nowego Jorku, że uwiecznienie propagandy pacyfistów amerykańskich jest bardzo prawdopodobnem, wskutek czego Wilson nie ma odwagi żądać od Kongresu szerszych osobistych pełnomocnictw. Obecnie panuje przekonanie, że wojna da się uniknąć, a w takim razie wybuchliby najostrejszy konflikt między Wilsonem, a temi wpływowymi osobistościami amerykańskimi, którzy uważali wojnę za znakomity interes dla Ameryki.

Komunikat austro-węgierski.

Wiedeń, 24 lutego. Urzędowo ogłaszają dnia 23 lutego 1917:

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała pełnego marszałka Mackensena: Na zachód od ujścia Bazuze rozbiły się próby zbliżenia, podjęte ze strony rosyjskich kompanij. Front wojsk generała pułkownika arcysięcicy Józefa: Przy trwającym urozie nieznaczna działalność bojowa. Front wojsk generała pełnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: W kilku odcinkach frontu wzmocniona walka działowa i minierkami. Działalność naszych komend posęgowych by-

ła także wczoraj skuteczną. Większe przedsięwzięcia tego rodzaju wykonano koło Brzeżan i na północny zachód od Zaoziec. W obu punktach dokonały wojska atakowe gruntownego zniszczenia. Kolo Zaoziec przyprowadzono nadto z nieprzyjacielskich okopów 3 oficerów, 250 żołnierzy i dwa karabiny maszynowe. Włoski i południowo-wschodni teren wojny. Niema nic do doniesienia. Zastępca szefa sztabu generalnego, von Hoff er, mpp.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 24 lutego. Biuro Wolfa donosi: Wielka główna kwatorta ogłasza dnia 23 lutego: Zachodni teren wojny. Przy mgłę i deszczu dzień na większości odcinków upłynął spokojnie. Na poszczególnych miejscach frontu Artois i Somme, a także między Mozą i Mezelą przyszło do ograniczonych lokalnie potyczek oddziałów wywiadowczych. Wzięto trochę jeńców. Wschodni teren wojny. Front wójsk księcia Leopolda bawarskiego: Kolo Smorgoń, na zachód od Lucka, jakoteż między Złotą Lipą i Narajówką ogień artylerji i minierki był żywszy niż zwykle. Kolo Zwyzyna na wschód od Złoczowa, nasze wojska atakowe wdaryły się do rosyjskich pozycyj i po rozstrzeleniu czterech sztolni minowych powrócily z 250 jeńcami, w czem trzech oficerów, i z dwoma karabinami maszynowymi. Na południowy wschód od Brzeżan uderzenie wywiadowcze było również skuteczne. Front wojsk generała pułkownika arcysięcicy Józefa: Niema nic szczególnego. Grupa wojsk marszałka Mackensena: Nasza posterunki ubezpieczające odparły w kofinie Seretu koło Corbu atak kilku rosyjskich kompanij. Front macedoński: Niema nic nowego. Pierwszy generał kwaterymistrz Ludendorff.

Nowa „Mewa“.

Kopenhaga, 24 lutego. Według „Politiken“, niemiecki krążownik, który podobno nazywa się „Puyne“, rozwija śmiałą działalność. „Puyne“ zatopił już bardzo wielką Bość okrętów. W drugiej połowie grudnia „Puyne“ przenosił swą działalność na południową część oceanu Atlantyckiego i — według pism amerykańskich — zajął tam duński parowiec „Hammershus“, który obsadził niemiecka załoga. „Hammershus“ dnia 22 stycznia wpłynął do Rio de Janeiro i jak dzienniki twierdzą, chciał Rio de Janeiro znowu opuścić z żywnością i amunicyą, zmuszono go jednak do zarzucenia kłwicy obok dwóch brazylijskich okrętów wojennych. Gdzie obecnie przebywa „Puyne“, nie wiadomo. Przypuszczają, że okręty, zajęte przez „Puyne“, są także uzbrojone jako krążowniki pomocnicze. 11 angielskich okrętów wojennych, kilka francuskich i jeden japoński są w posiadzu za „Puyne“. Okręt ten zatopił dotychczas 26 okrętów. Ogólną wartość okrętów, zajętych przez „Puyne“ wraz z ładunkiem, podają dzienniki na 50 do 60 milionów dolarów. O ile dotąd wiadomo, żaden amerykański okręt nie został dotychczas zatopiony. Sekretarz stanu Lansing oświadczył, że „Puyne“ musi się traktować jak inne okręty wojenne, można ją zatrzymać i przeszkadzać. Zatopienie jednak może nastąpić dopiero wtedy, gdy się zapewni bezpieczeństwo osób, znajdujących się na pokładzie. Komendant „Puyne“ miał wobec kapitana zatopionego okrętu oświadczyć, że ma wskazywać, aby nie zatapiać parowców pasażerskich.

KONSTANTY MARYAN.

Józek Pitoń.

(Ciąg dalszy).

Wz wybuchła wojna. Józek rezerwista był, więc się zaraz stawić musiał. Pierwsza, a tak nieoczekiwana wieść o wojnie wywołała we ws i w Zakopanem wielki popłoch; zwłaszcza za miesiąc ludzie się poprzekli. Ten i ów do kasy się pchał, by złozene pieniądze wycofać; do sklepów cisnęło się ludu moc, by wyjeżdżającym rezerwistom zapasów nakupić, drobnych pieniędzy zaraz na drugi dzień zabrać; mówiono, że baby wszystko chłopotem na drogę do wozekłów wyszykowały; po ulicach ludzie chodzili wzburzeni i rozgorączkowani. Wreszcie w miarę wyjazdu rezerwistów pozamykano szynki, a nawet i sklepy, co wywołało ogólne poruszenie.

Józek się wezwania nie przelakił; zwykle dość miło wspominał czasy wojskowe, bo że sprytny i pojętny był, to go wojsko zbytnio nie męczyło i przełożeni go lubili, a choć teraz pomyślał sobie, że to przecie „nie dla śpasu“, a na prawdę będą się tam strzelać i bić, ale, że to, temu nie pierwszyżyma była po łbach się tuc, więc bardziej ciekawość go kłasa świata kawał

raz wtóry ma cały już głos wykrzyknął swe dobitne: — Cóż mi kto zrobi? Dusze dam Panu Bogu, ciało robakom, a kości dyabłu!

I w paru tych prostych, może butnych, a może i beznadziejnych słowach, skierowanych nie do kogoś z żegnających, nie do kogoś z rodziny, a do wszystkich, do całego tłumy, wyraził się i skrytykował tyle smutku i bólu człowieka, który, odchodząc od swoich w drogę, kto wie, może już bezpowrotnie, nie ma nikogo, kłoby mu dobro słowo rzeki, kłoby mu swą życzliwość okazał, że słowa te, powtarzane teraz przez Józka z uporem pijaka co chwila, zelektryzowały tłum i pociągnęły oczy wszystkich ku niemu.

I był w tej chwili Józek jakby usobieniem górala z jego psychologią, godzącą się z filozoficznym spokojem z każdą ewentualnością i bez względu na wszystko, czyniącemu to, czego od niego domagał się los. I czuł Józek na sobie czy tłum i ogarnął go coraz większe wzruszenie, coraz uporczywiej powtarzał swoje: „Cóż mi kto zrobi? Dusze — Panu Bogu, ciało — robakom, a kości — dyabłu!“

I pociąg ruszał już, a jeszcze ponad lament i ostatnie wolania pożegnane tłumy, pozad śpiewy pijanych rezerwistów, górowało Józkowe: „Dusze Panu Bogu, ciało robakom, a kości dyabłu!“ (Dok. nast.)

wagonie, w którym siedział, tuż prawie poniżej niego, u sąsiedniego okna, Marysja Wojtyłówna. Żegnania odjeżdżającego brata. Serce w Józku żywcem zabiło, bo zawsze sentiment powien dla niej miał, to też krzyknął ku niej: — Maryska, ej! Pódsz ław, pożegnajmy się! Niechętnie zwróciła ku niemu swe piękne, splakane oczy, dumna Wojtyłówna: — Nie potolek tu przysła, co byk się z tobem żegnał. Po tobie ta nikt płakać tu nie będzie, choćbyś tyz gdzie tam i ostal — twaródz odparła.

Luto się Józkwowi na sercu zrobiło i po raz pierwszy przyszło mu na myśl, że na wojnie to i on zginać może, ale dotknięty słowami dziewczyny, luttia odrzekł: — A choćbyś ty i co? Dusze oddam Panu Bogu, ciało robakom, a kości dyabłu! Cóż mi kto zrobi? Ale żal mu jakiś ścisnął gardło, że też niktogo niema, kłoby go sercem dobrzem żegnał. — Chwył więc za flaszkę gorzalki, której jeszcze trochę w zapasie miał, wypił do dna, cisnął z góry o peron, bo przed jego oknem nieco luto było, aż rozbrzyznęła się w kawałki i drzazgą szka obspaly stojących przy wagonie.

Najbliższ zastąpili się nieco i obrócili swe rozgorączkowane chwilą rozstania twarze ku Józkwowi. A Józek, zwróciwszy się do tłumy, po

Powstanie „Zjednoczenia Ludowego”

(Korespondencya „Nowej Reformy”).

Warszawa, 20 lutego.

Donosiliśmy już, że Stronnicstwo Ludowe, które dotychczas przebywało w C. K. N., przechodzi poważnie przesilenie i że zanosi się również na powstanie tegoż stronnicstwa z C. K. N.

Równocześnie z tą akcją i zapewne w przyszłości z nią związkowo dokonał się ostatniśmi dniami fuzya trzech organizacyj chłopskich Królestwa w jeden związek, który przybrał nazwę „Zjednoczenia Ludowego”. Złożyły się tu: 1) „Narodowy Związek Chłopski”; 2) „Polski Związek Ludowy” i 3) „Partya Ludowa”, wybrawszy następujące wspólne kierownictwo:

Zarząd „Zjednoczenia Ludowego” stanowią: prezes Jan Sadlak, wice-prezes: Ks. Stanisław Dziadziński, Leon Siemiński, sekretarze: Jan Mazur, Antoni Piłkowski, członkowie: Józef Piłsecki, Mikołaj Łazicki.

Radę „Zjednoczenia Ludowego” zaś prezes: Ks. Wacław Blizniński z Liskowa, Wojtulanis Wacław (Plock), Danysz Piotr, Ciośła Adam (Radomsko), Blyskow Józef (Pellissie), Stelmasiak Józef (Lubelskie), Wójcik Andrzej (Lubelskie), Czuba Paweł (Lubelskie), Lewicki Adam (Lukowickie), Waslewski Romuald (Dobrzyńskie), Czekanowski Stanisław (Grójce), Wojciechowski Stanisław, Szczepanowicz Kazimierz (Augustowskie), Sikora Wacław (Częstochowskie), Supryn Jan (Krasnostawskie).

Nowa organizacja odnosiła się do społeczeństwa z programem, w którym czytamy: „W obecnym położeniu politycznym naczelnym obowiązkiem każdego Polaka jest zapewnienie państwu polskiemu jak największej siły. Ogromna część naszej masy we wnętrzu tkwi w ludzkiej ciemności. Oczekujemy masowego odrodzenia, zrodzonego z długoletniej niewoli, złączonego z przetrwaniem, powołającego cały lud wiejski do pracy i współdziałania przy budowie państwa polskiego — oto obowiązek niezłomny organizacji ludowej. W jednolitym narodziu rękoma zyskania należnych mu praw, w jednolitym ludu jedyną drogą do należytego spełnienia obowiązku wobec państwa i uzyskania w nim przez lud słusznego wpływu i udziału.

„Tworzymy jednolite „Zjednoczenie Ludowe”, rozwiązując jednocześnie swe dotychczasowe organizacje. Jako podstawę porozumienia przyjęliśmy następujące punkty: 1) Dążymy do jak największej i wszechstronnej budowy niepodległego Państwa Polskiego, opierając się na akcie 5 listopada roku 1916. 2) Za ród państwa polskiego uważamy ziemię odobraną Rosji. 3) Popieramy istniejącą Radę Stanu, jako tymczasowy rząd polski, który powinien objąć wszystkie dziedziny życia państwowego, zaimając sobie ustali konstytucyjne państwa polskiego. 4) Reklamujemy bytu i siły państwa polskiego widzimy w wojsku polskiem. 5) Oparcie siły państwa polskiego widzimy w uświadamianiu obywatelskim jak największych warstw ludowych i zapewnieniu ludowi należytego wpływu na bieg spraw państwowych. 6) Uszanujemy konieczność łącznego działania wszystkich mas w zakresie spraw narodowych i państwowych, zaś odrębność interesów ludowych w zakresie spraw gospodarczych.”

Wzajemną delegacją „Zjednoczenia Ludowego”, pod przewodnictwem ks. kanonika Bliznińskiego i m. Chmielewskiego udała się do arcybiskupa Krakowskiego i urzędowała go o zróżniczeniu się trzech frakcyj ludowych w jedno stronnicstwo. Ks. arcybiskup przyjął to życzliwie do wiadomości, oraz udzielił swego pasterskiego błogosławieństwa.

Ze spraw ruskich.

(«Dilo» wobec nowego biskupa przemyskiego). Przed kilku dniami depesza donosiła o mianowaniu nowego grecko-katolickiego biskupa w Przemysku, po długiej przerwie, w czasie której ta biskupia stolica była opróżniona. Stanowisko to zajął Bazylian, ks. Józef Kocyłowski. — Rusini, przynajmniej ta ich część, która reprezentuje ukraińską «Dilo», powitała nowego pastusza dość chłodno, jak o tem świadczy wstępny artykuł «Dila», przepelniony zastrzeżeniami i — pocuzeniami.

Na początku tego artykułu «Dilo» podnosi znaczenie biskupów w społeczeństwie ruskim, o wiele poważniejsze, niż w społeczeństwach, socjalnie wyżej rozwiniętych. Dzięki temu każda zmiana na grecko-katolickim stole biskupim urasta do znaczenia doniosłego wypadku. Każdego nowego biskupa wita ogół ruski pytaniami: Kto on jest? czego się po nim można spodziewać?

«O osobie O. Józefa Kocyłowskiego — pisze «Dilo» — mało wie ogół ukraiński, a to, co się o nim mówi pomiędzy ludźmi, zawiera dużo sprzeczności. Gdy a. p. z jednej strony przedstawia się nowego władcy przemyskiego, jako w y b r a n i c a biskupa Chomyszyna, a wyznawcę poglądów narodowo-politycznych biskupa stanisławowskiego, to z drugiej strony znajomi Kocyłowskiego zapewniają, że w osobie jego społeczeństwo ukraińskie otrzymuje uciechę pod względem narodowo-ukraińskim cukiem pewnego; zupełnie świadomego ukraińskiego obywatela, rozważnego i niezależnego, obdarzonego powmem doświadczeniem życiowym, człowieka o wyszkolonym takcie społecznym i osobistym. Jaka będzie rzeczywistość, pokazuje się niebawem i od tego zależy ta miara wpływu, poszanowania i powagi, jaka przypadnie w udziale wśród ogółu ukraińskiego nowemu władcy.»

«Mając to na uwadze — pisze «Dilo» dalej — ostrzegamy stanowczo nasze społeczeństwo przed zbyt rychłym określeniem swego stanowiska wobec nowego biskupa. Ostentacyjnie wyrażanie niedowierzania byłoby równie błędne, jak ujawnianie ślepej i bezpodstawnej unioźności. Nawet z tej okoliczności, że biskup Kocyłowski nie należał do liczby tych kandydatów poważnych kół ukraińskich i wywiezionego metropolity — nie wolno nam wysnuwać niekorzystnych dla nowego władcy wniosków. Bo, jak z jednej strony okazało się, że nie wszyscy kandydaci metropolity ziszcili pokładane w nich nadzieje, tak z drugiej strony nie wolno zapominać, że biskup Kocyłowski w roli ukraińskiego obywatela jest dotychczas niezapisaną kartą, że więc cała przyszłość jeszcze leży — przed nim...»

Tu «Dilo» po wyrażeniu życzenia, aby nowy biskup szedł w ślady swego poprzednika na tem stanowisku biskupa Czechowicza, jednocześnie zastrzega się jednak, że ma go on naśladować nie we wszystkim, albowiem w administracji dycezyi przemyskiej wiele było takich rzeczy, których społeczeństwo ruskie wolałoby nie mieć i nie widzieć. Dalej zaś pociąga — że porządy tego społeczeństwa na zadania i rolę kościoła, administracji kościelnej i duchowieństwa w życiu narodu, uległy znacznej ewolucji, wobec czego nowy biskup ma sobie brać za wzór tylko osobiste przykłady niezapomnianego, złotymi literami w pamięci ruskiego społeczeństwa zapisanego s. p. biskupa Czechowicza. «Tylko wtedy — oświadcza «Dilo» — wynika z tego niezmierne korzyści dla społeczeństwa ruskiego i dla kościoła.»

«Dilo» wobec nowego biskupa przemyskiego. Przed kilku dniami depesza donosiła o mianowaniu nowego grecko-katolickiego biskupa w Przemysku, po długiej przerwie, w czasie której ta biskupia stolica była opróżniona. Stanowisko to zajął Bazylian, ks. Józef Kocyłowski. — Rusini, przynajmniej ta ich część, która reprezentuje ukraińską «Dilo», powitała nowego pastusza dość chłodno, jak o tem świadczy wstępny artykuł «Dila», przepelniony zastrzeżeniami i — pocuzeniami.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 24 lutego.

Mrozy i zimna, mimo meteorologicznych zapowiedzi, nie ustępują, aczkolwiek się zmniejszają. Wprawdzie w dniu temperatury waha się między 3 stopniami mrozu o 2 stopniami ciepła, atoli w nocy obniża się do kilku dni temperatury stałe do 7 stopni Celsjusza mrozu.

Niezwykłe o tej porze roku zimna nekują najbardziej zwłaszcza ludność, która, niezapatrzona w węgiel, nawet za wysoką cenę zdobyć go nie może. Miejskie kuchnie obywatelskie w Krakowie. Na posiedzeniu komisji aprowizacyjnej w dniu przedwczorajszym złożono także sprawozdanie o ruchu w miejskich kuchniach obywatelskich w miesiącu styczniu b.r. W styczniu wydano ogółem w sześciu kuchniach obywatelskich 51.736 obiadów, 15.713 kolacji, 2.218 porcji poszczególnych potraw, 16.159 porcji herbaty, 37.720 porcji zupy dla dzieci szkół ludowych. Dochód ze sprzedanych biletów wynosił 72.693 K.

Koszt użytych produktów spożywczych wyniósł 69.714 K, więc na koszt administracji, lokal i światło, oraz opał i procenta od kapitału, które wynoszą okragło 10.000 K, pozostaje nadwyżka 2.978 K; w rezultacie jest jeszcze niedobór, który dopiero w lutym się pokrywa, po zdwojeniu ruchu w pierwszej kuchni przez otwarcie przy niej drugiej pomocniczej kuchni. Stan obecny utrzymać się da dotąd, dopóki starcza zapasy towarów, zakupione po tańszych cenach, które jeszcze są w magazynach; po ich zużyciu i gdy zużywać się zaczną artykuły, kupione po już wyższych cenach, powinny ceny obiadów się podnieść. W grudniu ilość wydanych obiadów wynosiła 33.749, a kolacji 8.793. — Obecnie wydaje się przeciętnie 2.800 obiadów dziennie.

Z początkiem marca otwarta zostanie VII. kuchnia obywatelska przy ulicy Karmelickiej pod l. 21, gdzie dla mieszkańców tej dzielnicy urządzona będzie tylko wydawalnia potraw do domu, jadłalnia zaś przeznaczona zostanie wyłącznie dla uczniów szkół średnich i wyższych. Blizsze szczegóły co do tej jadłalni ustalone zostaną po powzięciu dotyczących uchwał przez komitet komisji aprowizacyjnej dla miejskich kuchni wojennych.

Równocześnie wdrożono przydzium miasta starania o przygotowanie nowego, większego i lepszego lokalu dla miejskiej kuchni ludowej przy ul. Grzegorzkiej i o dobre zaopatrzenie w środki żywności innych kuchni ludowych.

W myśl nadanego przez namiestnictwo rozporządzenia centralnego Urzędu żywnościowego w Wiedniu, poddane zostaną istniejące kuchnie wojenne pod nadzór namiestnictwa, a w szczególności jego Urzędu żywnościowego, przy którym ustanowiony zostanie osobny wydział dla kuchni wojennych dla całego kraju; do wydziału tego mają być powołani reprezentanci różnych warstw społecznych, oraz pań, pracujące na polu żywienia ludności. Dla kuchni wojennych przewidziane są zasady organizacyjne. Dobrze zorganizowane istniejące kuchnie publiczne mogą zatrzymać własne urządzenia. Dla każdego powiatu politycznego, oraz dla miast Krakowa i Lwowa, zostaną ustanowieni komisarze dla kuchni wojennych. Kuchnie wojenne, których kilka nadzających jest przewidzianych (zadaniowe, stowarzyszeniowe, prowadzone zarobkowo przez przedsiębiorców, guinne), mają być prowadzone według zasady kupieckiej, to jest mają się opłacać. Ścisłe przeprowadzić należy zasady, że korzystający z kuchni wojennych mają być uszczupleni odpowiednio w poborze kart chlebowych, mącznych, cukrowych, tuszowanych i t. p. Kuchnie wojenne mają mieć w pierwszym rzędzie zapewniony udział w przydziale środków żywności ze strony władz rządowych. O istniejących kuchniach i ich ruchu, tudzież urządzeniu, ma namiestnictwo złożyć sprawozdanie.

Dziła miejski, dr Ludwik Schneider, jeden z wyznaczonych przez komitet dla miejskich kuchni obywatelskich nadzorców miejskich kuchni obywatelskich, oświadczył, że stan ich jest zadawalniający i prowadzenie dobre, oraz, że ze strony publiczności niema zasadniczych skarg; kuchnie miejskie spełniają dobrze zadanie, wyznaczone im przez zarząd miasta.

Z uniwersytetu. Leon Śniegocki, redem z Warszawy, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wśzech nauk lekarskich.

Z teatru imienia Juliusza Słowackiego. Celem uwiecznienia zasług Gabryeli Zapolskiej dla sceny polskiej, słaje scena im. Jul. Słowackiego dzisiaj, w miejscu tradycyjnej premiery — honorisowe przedstawienie, najwybitniejszej jej sztuki: «Moralność pani Dulskiej». Na wznowienie to, mające poniekąd charakter uroczysty, zasłużona autorka przybyła nie może, będąc zlozoną ciężką chorobą u siebie we Lwowie. Świeciana obsada «Moralności» — przypominająca promierową, zapewnia interesujące zwowieszenie sztuki w tym sezonie.

Koncerty kameralne Instytutu muzycznego. — Pierwszy z cyklu czterech koncertów kameralnych, odbędzie się we czwartek dnia 1 marca o godzinie 7 wieczorem. W programie, który przypomni słuchaczom z tak dużym sukcesem wykonywane utwory muzyczne XVII i XVIII w. — wzmaga udział orkiestra Instytutu muzycznego p. n. K. Czerniakowska i L. Marek Onyszkiewicz. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc Zarząd Instytutu wydaje abonamenty w cenie 8 K 80 hal. na cztery wieczory. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya od 11—1 i od 4—6 (ul. św. Amy 2).

Pogadanka. Dzisiaj o godzinie 4 po południu odbędzie się w czytelni «Polskiego Związku niewiast katolickich» (ulica Szczepańska l. 5) pogadanka p. A. Sikorskiej na temat: «Zwespomnień o Mieczysławie Romanowskim». Wstęp dla członków i ich gości.

W Kolegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39) odbędzie się w sobotę, dnia 24 b. m., o godzinie 7 wieczorem wykład profesora G. Felickiego o Słowackim. Prelegent przedstawi głównie jego walkę ideową z Mickiewiczem. Wybrane ustępy odczyta artysta dramatyczny p. Mieczysław Broniatowski.

Wymiana znaczków pocztowych. Dyrekcya poczt komunikuje: Ministerstwo handlu przypomina naskrytem z dnia 15 b. m., że termin wymiany znaczków pocztowych i gazetych dawnej emisji upływa z końcem lutego 1917 roku.

Włamanie. Wczorajszej nocy dokonano śmiałego włamania do budynku przy ulicy Starowilnej, w którym mieści się teatr «Nowości». Złodzieje dostali się do środka przy pomocy wytrychów, rozbili biurta i zabrali stamtąd różne artykuły spożywcze, przeważnie czekoladę i ciasta, oraz cukierki, wartość około 400 K, poczem uciekli, nieostrożności przez nikogo. Włamywacze wybrali się widocznie do kasy teatralnej, lecz tam nie znaleźli. Dotąd na ślad sprawców jeszcze nie natrafiono.

Wywóz artykułów spożywczych z Krakowa do Królestwa Polskiego nie ustaje, organa policyjne codziennie aresztują grupy handlarzy pod zarzutem przemycania zakazanych towarów. Wczoraj na przykład aresztowano kilkanaście osób ze Słomnik, którym policya odebrała zapasy cukru, kawy, herbaty i t. d.

Na dworcu osobowym konfiskaty różnych towarów spożywczych również nie ustają. Skonfiskowane zapasy odsyła komenda dworca do magazynów wojskowych. Właściciele zapasów nie otrzymują żadnego odszkodowania.

Z kraju.

Rzeszów, 19 lutego. (Koncert.) W sali Kasyna miejskiego odbył się staraniem rzeszowskiego N. K. N. przed kilku dniami koncert na dochód wdów i sierot po poległych legionistach. Szlachetny cel i zainteresowanie ogółne, jakie wywołał pierwszy występ dorosłych naszych adeptów sztuki, p. Jadwigi Elsenorowej, aczenniści znakomitego mistrza Szewczyka i p. Leon Kolanego, ucznia Lalowicza, przyczyniły się do tego, że wszystkie miejsca były już z góry wysprzedane. Zaraz pierwszy numer bardzo obfitego programu, sonata F-dur nr 5 Beethovena, odegrali koncertanci z takim zrozumieniem tego klasycznego utworu, że publiczność odczuła, iż ma przed sobą artystów rekujących najpikniejszą nadzieję. Pierwsze to wrażenie potęgowało się oraz bardziej po dalszych numerach programu, bo już p. Leon Kolanego dowiódł w solowej grze fortepianowej, że posiada wybitny talent i dużą technikę. Zalety te przebiły się szczególnie w sposobie wykonania etud Liszta, Seelinga i Chopina a Rachmaninowa.

«Moment muzyczny» z prawdziwie artystycznym odczuciem. Jeszcze większe uznanie zyskała sobie ście wywonna gra solową na skrzypcach p. Jadwiga Elsenorowa. W szczególności odegrała ona Martinię, Andantino, Sullygo gawotę i Sarasatego romansu andaluzyjską nad wyraz subtelnie i z nadzwyczajną precyzją, a baładę i polonez Vieuxtempa z niezwykłym temperamentem i skończoną niemal techniką. Podobnie świetnie wypadły Wieniawskiego romansu i kujawiak, odegrane z bardzo wielką brawurą a kulminacyjnym punktem programu był znany koncert E-moll Mendelssohna, wykonany przez nią z takim przejęciem się liryczną utworu, tak pięknym tonem i takim opanowaniem trudności technicznych, że publiczność opuściła salę koncertową pełną zachwytu i w tem przekonaniu, że p. Jadwiga Elsenorowa będzie się wkrótce załączać do pierwszorzędnych artystów skrzypkowych.

«Dilo» o dawnym komisarzu miasta Lwowa. Nie pomijając jeszcze i teraz żadnej sposobności podniesienia «krzywdy ukraińskiej, lwowski «Dilo» zamieściło z powodu ustąpienia komisarza rządowego miasta Lwowa, radcy Grabowskiego, następujące charakterystyczne uwagi:

«Z p. Grabowskim ustępuje pierwszy o p o c z a t k u istnienia autonomii miejskiej naczołnic administracji, który nawet wobec żywiołu ukraińskiego zachował przychylność, poczucie służebności i przedmiotowości. Po rządach rozmaitych panów Neumannów, była to we Lwowie nowość, której należy się uznanie. Wyrażała się ona na zewnątrz głównie w drukowaniu obwieszczeń publicznych także w języku ukraińskim. Szczególnie w pierwszym okresie urzędowania p. Grabowskiego była tendencya, aby i w innych dziedzinach życia — choć w skromnej mierze — szanować prawa narodowe i potrzeby ludności ukraińskiej. — W drugim okresie dążności te się zmieniły, naturalnie bez wpływu kół politycznych polskich, które znowu w tym czasie zaczęły podnosić głowę wysoko. Ale i wtedy nawet dawne zwyczajy i metody pp. Neumannów nie zajaśniały dawnym blaskiem.»

Ktoś, rzeczy nieświadomy, mógłby przypuszczać, że do Ukraińców we Lwowie stosowane są w czasach normalnych jakieś tortury i że żyją oni tu w smrogim ucisku.

Zderzenie dorożki z tramwajem. We Lwowie onegdaj wóz tramwajowy nr 132 najechał na ul. Kazimierzowskiej w wylociu ul. Rzeźniczej na dorożkę Józefa Rellasa z taką siłą, że potłamał ją. Jej woźnica wypadł na bruk i dotkliwie się pokłuli.

Z Królestwa Polskiego.

Nowe nastroje w Królestwie. Moskiewska «Gazeta Polska» w numerze z 3 lutego zamieszcza wiadomością sprawozdanie pewnej osobistości, która w styczniu bawiła w Warszawie o nastrojach ludności polskiej. Osobistość owa przyznaje, że ludność warszawska powitała legiony w dniu 1 grudnia żywo. Ludność była podniecona wieściom żołnierzy polskiego, od tyłu tak niewiedzącego na bruk warszawski, tudzież melodyami narodowymi, które wygrywały kapelo legionowe. Dalej donosi «Gazeta Polska», że chłopom w Królestwie bardzo zgęstły niny. Ma im się bardzo dobrze powodzić, bo jeszcze nigdy nie brali takich cen za swój towar jak obecnie Prosiak, za którego sprzedawca

dostali rubla lub najwyżej 10 złotych, teraz kosztuje 18 rubli, za grę dostają 14 rubli i więcej. — Jakkolwiek im Niemcy rekwirują różne produkty, im samym to nie szkodzi, bo zostaje im zawsze jeszcze tyle, że mogą żyć. Wobec tego względnie dobrobytu swego, chłop stał się butnym, nie pozwalała się traktować przez ramię. Gdy przyjeżdża na targ z produktami, nie pozwoli, jak to dawniej bywało, tytułować się «gospodarzem», albo «ojcem». Trzeba mu mówić «panie». Czasy się zmieniły! Jeżeli też przed świętami kto dał kapćem zarobić, to był nim chłop.

Zawiercie. (Adres robotników do Rady Stanu). Robotnicy okłagą fabryczno-górnego wystosowali do Rady Stanu adres opartyjony kilku tysiącami podpisów. W adresie powitane jest przede wszystkim z radością powstanie Departamentu pracy, jako przedstawicielstwa robotników, poczem zaznaczone są w formie petycji postulaty ludu pracującego: zajęcie się emigracją, robotami publicznymi, kasami chorych, ubezpieczeniem robotników, ochronkami dla dzieci robotniczych, arowizacją i t. d.

Adres wyraża w końcu wotum zaufania dyrektorowi Departamentu pracy, p. Włodźmierzowi Kunowskiemu, jako przedstawicielowi robotników w Radzie Stanu.

Częstochowa. (Nowy gubernator wojskowy.) — Częstochowski gubernatorom wojskowym na miejsce dotychczasowego gen.-porucznika Sobiechfussa i Neudorffa, mianowano gen.-porucznika Gersdorffa.

Zamość. (Dom nauowy. — Szkołaństwo w Zamojszczyźnie.)

Zorganizowane w grudniu r. b. zamojskie kóło «Macierzy szkolnej» otworzyło w Zamościu Dom ludowy, który postawił sobie za zadanie skupić jaknajliczniejszą rzeszę mieszkańców Zamościa i okolicy. W tym celu otworzono w Domu ludowym czytelną zaopatrzoną w dzienniki, jak również wypoczywającą dobrze skompletowanych książek. Co niedziela odbywają się dla członków i gości wykłady z rozmaitych dziedzin wiedzy.

W powiecie zamojskim istnieje około 150 szkół początkowych. W Zamościu istnieją ponadto trzy zakłady średnie, do których licznie uczęszczają uczniowie, przez dwuletni niemal okres czasu szkół średnich pozabawieni. Dzięki szczególnemu pomieszczeniu w murach sędziwej Akademii Zamojskiej mogły owe zakłady nawiązać swą pracę dzisiejszą do pięknych tradycji polskiej nauki i polskiego nauczania. W rzeczywistości też spełniają swoje zadanie ku pożytkowi polskiej młodzieży i ogółu społeczeństwa.

Zjazd techników polskich w Warszawie. Stow. Techników w Warszawie organizuje dnia 12—15 kwietnia r. b. nadzwyczajny Zjazd techników polskich w Warszawie dla omówienia spraw odbudowy kraju i udziału technika w pracach przy tworzeniu się Państwa Polskiego. Komitet organizacyjny Zjazdu zwraca się do wszystkich techników o zgłaszanie się z odpowiednimi referatami na tematy, jakie mają być na Zjeździe omawiane:

- 1) Zagadnienia, dotyczące odbudowy kraju; 2) Sprawozdanie naszego przemysłu; 3) Ustawodawstwo techniczne i przemysłowe; 4) Oświata zawodowo-techniczna; 5) Sprawy treści ogólnej. Zapisy przyjmuje Biuro Zjazdu w gmachu Stow. Techników w Warszawie (ul. Czackiego 3-5).

Komitet organizacyjny tworzą pp.: Alfons Kilin (przewodniczący), Władysław Chroński (zastępca przewodniczącego i skarbnik), Stefan Szymbalski (sekretarz), Zygmunt Wójcicki (referent) i Stanisław Manduk (gospodarz).

Z teatrów warszawskich. W teatrach warszawskich po dłuższym okresie zastój, nastąpiło pewne ożywienie. Teatr Rozmaitości gra z powodzeniem S. Krzywoszewskiego «Kłopoty pana Hamelbeina», a przygotowały komedję w trzech aktach pod tytułem: «Pioski ulańskie» Witolda Buńkiewicza. Autor jej walczył od początku wojny, jako nadporučnik artylerji, dwukrotnie ciężko ranny, przebywał teraz na kuracji w szpitalu wojennym w Pradze czeskiej. Swoje «Pioski ulańskie» napisał podczas wojny, wśród odemtu walk. Akcja «Piosenek ulańskich» rozgrywa się w dworze szlacheckim pod Lwowem w czasie wojny.

Teatr Letni gra farsę «Niebiańska kula», Teatr Mały wystawił z powodzeniem przeróbkę sceniczną noweli Sienkiewicza «Ta trzecia», Teatr Polski zapomniał krotkochwile Bogusławskiego «Dwie bramy», a na repertoarze zamieścił zapowiadź sztuki historycznej Józefa Maciejowskiego: «Książę Józef».

Teatr Nowoczesny wystawił powroźdzenie krotkochwile Konrada Olchowicza (jun.): «Awantura pałpotowa», a teatr na Pradze aktualną farsę M. Swobody: «W okopach».

Teatr Powszechny wystawił obraz dramatyczny Sydona Friedberga pod tytułem: «Książę Mackiewicz». Jest to sztuka patryotyczna, osnuta na wypadkach powstania 1863 roku na Zmudzi.

Ze świata.

Zgon wygnanica z Galijsji. Jak donosi «Dziennik Kijowski», w Rzywie, charkowskiej gubernii, zmarł dnia 8 grudnia st. ob. wybitny ziemski z Galijsji, wygnaniec, Adam Pieniążek. Potomek znanej starej rodziny ziemskiej, służył, jako energiczny gospodarz i dzielny prawnik. Od kilku miesięcy zapadał na coraz ostrzejszy rozstrój nerwowy, który też przelał życie to w pełni sił.

Zboże rumuńskie dla mocarstw centralnych. Korespondent tygodnia «Tagu» dr Wirth donosi z Rumunii: Pocezay gdy w zaspanych eniegim Karpatach i nad zamurzniętym Seretem działania bojowe zredukowano do minimum, w zajętych terenach rumuńskich wra przeciwdziałania i administracyjna. Obok zaopatrywania wojska na froncie, prowadzi się z całą intensywnością eksploatację i wysyłkę zdobytych skarbów ziemi. Ważne to zadanie obecnie ułatwiono, gdyż mrozy ścięły tylko najniższą część Dunaju między Tulczą a murzem w t. w. ramieniu św. Jerzego, zaś zamurznięta ziemia ułatwia transporty na sankach. W górnem korycie Dunaju od Brajly w górę rzeki mogą płynąć transporty wodną. Na całej linii zdobyte części Dunaju kursuje obecnie 400 parowców i 2560 holowników, uważając zwiezione nad rzekę samą z Mokławii zapasy zboża. Jedon statek z 10 holownikami zabiera zboża 650 wagonów kolejowych, te też można mieć pojęcie o olbrzymich rozmiarach transportów wywozowych codziennie. Tylko wielkie galary, zabierające na pokład 20 000 tonn, muszą być przeladowane w Tuen-Severin, wszystkie inne transporty płyną dalej, aż do uadunianych stacyj węgierskich. Koleje przyciągają tam materjały wojenny dla wojska, który zabierają opróżnione statki.

Odnaczenia. Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa otrzymał porucznik w ewidencji Stefan Stiasny przy cenzurze prasowej komendy twierdzy w Krakowie; najwzwyż pochwalne uznanie otrzymali: pułkownik Karol Jusse i podpułkownik Franciszek Kugel, obaj przy komendzie placu w Krakowie; oficyal prowiantowy Antoni Hartmann, oraz porucznik w pospolitem ruszeniu Stefan Lipiński przy cenzurze telegramów w Krakowie.

Złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu za waleczność otrzymali: inżynier-porucznik Władysław Miarczyński i Maksymilian Aleksandrowicz, również inżynier-porucznik, w dyrekcji inżynierskiej wojskowej w Krakowie.

Odnaczenia «Czerwonego Krzyża» w instytucie stomatologicznym uniw. Jagiell. Dr Izabella Łada otrzymała honorową odznakę II klasy «Czerwonego Krzyża» z dekoracją wojenną; Edward Stefański srebrny medal z dekoracją wojenną, i pp. Stefania Sikorska, Janina Winter i Marya Kamocka brązowe medale z dekoracją wojenną.

Ślub. Dnia 20 b. m. odbył się ślub p. Elżbiety Goldówny z p. Józefem Kraśniakiem, porucznikiem rez. obr. kraj. pułku krakowskiego. w kościele Panny Maryi w Krakowie. 1863

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego. W sobotę, dnia 24 b. m. (wznowienie): «Moralność pani Dulskiej», komedya G. Zapolskiej. W niedzielę, dnia 25 b. m., po południu: «Urzędniczka pocztowa», komedya Alf. Capus'a; wieczorem: «Moralność pani Dulskiej», komedya G. Zapolskiej.

Repertuar miejskiego teatru ludowego w Krakowie. W sobotę popoł. o godz. 3 «Ligia» Barret'a; wieczorem operetka: «Domek trzech dziewcząt» H. Bortol'go-Szuberta.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWEKSYTECKIE W KRAKOWIE, UL. SW. ANNY L. 6, I. PIĘTRO. (Godzina 7 wieczorem.) Niedziela, dnia 25 b. m.: Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Leon Marchlewski: «Zdobycze polskie w chemii».

Sroda, 28 b. m.: Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Leon Marchlewski: «Zdobycze polskie w technologi». POWSZECHNE WYKŁADY UNIWEKSYTECKIE Program na prowincye. Niedziela, dnia 25 b. m.

Mielec. Profesor dr Ludwik Morawski: «O wartości matematyki». Rzeszów. Prof. dr Hordyński na temat: «Literej i cyfry u ludów pierwotnych» z obrazami świetlnymi.

Nowy Sącz. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego ks. dr Kazimierz Zimmermann: «Wykształcenie obywatelskie». Nowy Targ. Ks. dr Stanisław Kobylecki: «Oświata szkolna w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki».

Tarnów. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Ludwik Birkenmajer: «Kopernik, jako obywatel». Bochnia. Prof. Szymon Wierdak: «O zależności i związku zwierząt z roślinami (z obrazami świetlnymi)».

Chrzanów. Asystent uniwersytetu Jagiellońskiego Kazimierz Szmajda: «Zwierzęta świecące» (z obrazami świetlnymi). Biała. Dr Edward Lubecki: «Wędrowka zwierząt i ich przyczyny» (z obrazami świetlnymi).

Z żalobnej karty. Wilhelm Władysław Głazor, profesor gimnazjalny w Myślenicach, zmarł dnia 21 b. m. Książ Jan Suwada, proboszcz w Luszwicach pod Dąbrówą w dycezyi tarnowskiej, kanonik tytularny i poddżekian dąbrowski, zmarł dnia 21 b. m. w 78 roku życia. Zmarły kapłan był od roku 1877 proboszczem w Luszwicach. Powszechnie szanowany i lubiany dla żel swego charakteru i gotowości do dzielenia się z potrzebującymi pomocy i rady, pozostawił żal szczerzy wśród przywiązanych do niego parafian.

Z Wiednia donoszą nam: Wczoraj odbył się w kościele polskiego na Rennwegu pogrzeb zmarłej w 87 roku życia Albertyny z hr. Giżyckich hrabiny Zamoyskiej, żony zmarłego przed trzema miesiącami szambelana hr. Franciszka Ksawerego Zamoyskiego. Na uroczystość żalobną w kościele przybyła arcyksiężna Blanka z córką, członkowie rodzin hr. Zamoyskich, ks. Lubomirskich, hr. Lanckorońskich, minister dr Bobrzyński z rządem dworu Twardowskim, hr. Chotomiński, b. ministrowie dr Korytowski i Abrahamowicz i liczni członkowie kolonii polskiej. 1852

SKŁADKI złożyli w Administracji «Nowej Reformy»: Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Janowic Artwinczyk zamiast wieńca na trumnie 6 K; Maryl Hutkowiec 20 K; zamiast wieńca dla p. Teofila Szmajskiego Janowic Artwinczyk 20 K, Zofia Jordan-Stojowska 20 K i Zofia Kroczyńska 20 K; S. B. Z. 5 K 50 h; Schrotter 10 K; Mikołajowie Rydlowic zamiast kwiatów na trumnie 6 K; prof. St. Dobrowolskiego 20 K.

Na Samarytanina: Stefan Cyrankiewicz 15 K. Na Komitet opieki nad b. legionistami: Urząd pocztowy w Dębnie 15 K 75 h; Bogdan Namnowicz, rada sądu wyższego, 108 K 26 h otrzymane za sprzeczny marek pocztowych.

Na K. B. Ks. Janosiński 3 K jako wygrany zakład w prosekutorium; Stan. Gorazko zebrane wśród dzieci szkolnych w Głogocowie 24 K; Tadeuszowie 20 K; krzewcy 20 K; zamiast wieńca na trumnie 6 K prof. dr Dobrowolskiego.

Na Zakład Żurawicki: Siostry i brat s. p. Karola Rivo zamiast kwiatów na jego trumnie 20 K; Ad. i Jerzy Głamanowic zamiast kwiatów na trumnie 6 K; Lili Bobkowiec 10 K.

Dla staruszek B. G.: N. N. z Jarosława 6 K. Dla staruszek M. R.: N. N. z Jarosława 6 K.

Dział ekonomiczny.

\* Dostarczenie żelaza dla przemysłu maszyn rolniczych. C. k. Biuro korespondencyjne donosi z Wiednia: Jak wiadomo, ministerstwo rolnictwa jest gotowe poprzeć uzasadnione żądania przemysłu maszyn rolniczych co do dostarczenia im materiału żelaza. W celu równomiernego rozdzielania materiały konieczne jest przedewszystkiem nie przegląć ogólnego zapotrzebowania tego przemysłu co do żelaza i co do żelazki. Fabryki maszyn

niezych powinny tedy we własnym interesie naj-
później do 10 marca b. r. dostarczyć ministerstwo
rolnictwa niezbędnymi danymi wyliczenia szeregów-
łowo rodzaju żelaza według § 1 rozporządzenia
ministrystwa z 31 /1 1915. Podane ma być od-
rębnie zapotrzebowanie na czas do 30 czerwca,
a odrębnie na czas aż do 31 grudnia b. r. Wszel-
kie próby o pozwolenie na pobór muszą jak do-
tychczas być zgłaszane według przepisów roz-
p. z 31/1 1917.

Wzrostowi naukowa, literackie i artystyczne.

Witold Cwikowski, "Pierwszy ogień". Kraków. 1916. Nakładem N. K. N. W. Gronie pisarzy
legionowych, którzy w pamiętnikarskiej, czy opio-
sowej formie spisują kronikę bohaterstwa czynów
wojennych żołnierza polskiego, pióro p. Cwikow-
skiego wyróżnia się serdeczną prostotą, szczer-
ością i realizmem. Obywając się bez cikiwego sen-
timentalizmu lub nastrojowości, jaką zaprawia np.
atwory wie Juliusz Kaden, spisuje Cwikowski ży-
wy, barwny, zajmujący pamiętnik działacza wojen-
nych, przegdy bojowych, wrażeń, jakimi karmił
się umysł i fantazja legionistów. — Idziemy wraz
z autorem, uczestnikiem tej wyprawy, za śladem
walk karpacczych, przeżywamy wraz z drugą bry-
gadą pierwszy chrzest ognia i odczuwamy żywo tę-
żo zgorączkowanego pulsu naszych żołnierzy.
W rozdziałach: "Na placówce", "Na mogiłach",
"W lotnej kompanii zamyka autor nie tylko kro-
nikę wojennych działań, ale rozlicza pełne wdzię-
ku i tężyzny obrazy, znamionujące żywy talent pi-
arski, który niewątpliwie i po wojnie z pożytkiem
dla literatury piękną służyć będzie przedzie swoich
młó i uczeń. Z pośród pisarzy-legionistów, kładą-
cych podwaliny pod ten rozdział historii wojny,
w którym tępni czynny Legionów polskich, jest
Cwikowski jednym z najbardziej do tego zadania
powołanych.
— Nowy przewodnik po Krakowie. Nakładem
księgarni J. Czernieckiego opublik w tych dniach
prasę nowy przewodnik po Krakowie, napisany
przez znanego historyka sztuki i malarza Ludwika
Stasiaka. Po za częścią informacyjną, która
jest nierównie starannie opracowana i uściwio-
podana aniżeli w innych przewodnikach, książ-
ka ta jest nie tylko przewodnikiem po Krakowie,
ale treściwym i rzeczowym pouczeniem o dziejach
sztuki Krakowa. W pouczeniu tem sprostował au-
tor wszystkie błędy i bajki, jakie o tych dziejach
dotąd i w przewodnikach i w rozprawach nauko-
wych się blakły. Zatem nie istnieją już rzekomi
pionierzy sztuki zachodu i twórcy kultury polskiej,
jak Hans Dürer, Hans Süss z Kaimbachu, Pan-
kracy Labenwolf, Boyr, Piotr Vischer, Piotr Flö-
tnar, Pleydenwurff etc., których współdział w
tworzeniu kultury Krakowa krytyki nie wyraża-
je, po raz pierwszy zaś zjawiają się prawnymi i
udowodnieni, twórcy tej kultury autodotomi i rdzen-
ni Polacy z wielkim malarzem, rzeźbiarzem i mi-
niaturzystą Wittem Stroszen na czele. O gotosto-
wności twierdzeń autora mowy być nie może, bo
każde z tych twierdzeń ma za sobą cały szereg
rozpraw, broszur i książek jego, które taki rozgłos
uzyskały. Przewodnik znajdzie się w rękach nie-
tylko tych, którzy po raz pierwszy Kraków zwie-
dzają, ale bardziej tych, którzy o wspaniałych za-
bytkach Krakowa źle byli poinformowani. Ozdo-
bna zewnętrzna szata Przewodnika, liczne ilustrac-
je, w tem kilka kolorowych, bardzo pięknie
zdobytych, oraz plan Krakowa zdobną to wydawni-
stwo, które powinno się doczekać szorokiego roz-
powszechnienia.

Nowe nity. Nakładem księgarni Gebeth-
nera i Wolffa w Warszawie ukazały się nastę-
pujące kompozycje forte pianowe: Józef
Wieniawski: Rondo op. 15; A. Michałow-
ski: Etuda według chopinowskiego Impromptu op.
29. 3 Mazurki, Berceuse, Gawot, Menuet, Valse tri-
ste; H. Melcer: Trois pensées musicales. Valse à
la Chopin; I Wertheim: op. 2. Preludya. Z.
S. o j o w k i: op. 8. Serenada As-dur. Op. 17. Dumka
D-moll; W. Landowska: Op. 4. En route,
Valse; H. Lopuska: Op. Chanson sous pamples.
Op. 4. Le soir.

Odnaczenie Rułowskiego.

Wiedeń, 24 lutego.
„Wiener Zeitung“ ogłasza:
Cesarz nadał bylemu pierwszemu wiceprezy-
dentowi miasta Lwowa, dr Tadeuszowi Ru-
łowskiemu, w jak najlaskawszem uznaniu
nadzwyczaj patriotycznego i pełnego poświę-
cenia zachowania się przed nieprzyjacielem
krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z
gwiazdą i dekoracją wojenną.

Nowe kredyty wojenne w Niemczech.

Berlin, 24 lutego.
Parlament niemiecki rozpoczął wczoraj pier-
wsze czytanie budżetu wraz z przedłożeniem o
nowych podatkach i przedłożeniem o nowym
kredycie wojennym.
Jako pierwszy zabrał głos sekretarz stanu
urzędu skarbu hr. Roeder i wskazał, że po-
ważna propozycja pokojowa, uczyniona przez
Niemcy, została odrzucona. Akcja pośredniczą-
ca państw neutralnych rozbiła się o wolę prze-
ciwników Niemiec. Odciecz krajni przez An-
glię zmusiło Niemcy do użycia łodzi podwod-
nych. Od chwili zaostrożonej wojny łodziami
podwodnymi ministrowie angielscy zajmują się
w bardzo nieprzyjajnej formie Niemcami, zwi-
szcza specjalnie kolega mowcy, Bonar Law,
który z za kanatu zucił obelgę, przeciwdziałają-
cą naturze ludzkiej naturze niemieckiej. Mini-
ster nie chce iść za przykładem ministrów an-
gielskich, którzy na wzór bohaterów Homera,
podezas walki mitali na siebie obelgi. Zwraca
się przeciwko zawartym w notach ententy
twierdzeniom o świadomej woli zaatakowania
ze strony Niemiec i Austro-Węgier i oświadczył,
że nie można dość przypominieć rzeczywistego
stanu rzeczy, który poprzedził wybuch wojny,
aby udowodnić przewrotność tego twierdzenia.
Wobec tego wymaga się tylko woia zwycię-
stwa, nakładająca obowiązek utrzymania w
pełni uzbrojen pod względem militarnym, go-
spodarczym i finansowym.

Nowe aresztowania w Moskwie.

Sztockholm, 24 lutego.
„Russk. Słowo“ donosi, że w najbliższym
czasie mają być dokonane w Moskwie liczne are-
sztowania. Przewodniczący wojennego komite-
tu przemysłowego Guczkow i Konowalow po-
zostają pod nieustannym dozorem. Sądzą, że
rząd skorzysta z pierwszej sposobności, aby ich
aresztować.

Wstrzymanie telegramów prywatnych z Rosji.

Sztockholm, 24 lutego.
Ponieważ „Svenska Tel. Buran“ od dnia 20
bm. nie otrzymała żadnego telegramu z Peters-
burga, nawet urzędowych komunikatów woj-
skowych, zapytywało się biuro w zarządzie te-
legraficznym i otrzymało odpowiedź, że braku
telegramów nie spowodowała żadna przerwa w
półożeniu, lecz to, że ze strony Rosji aż do
dalszego zarządzenia wstrzymano wszelkie rach
telegramów prywatnych.

Wiedeń, „Wiener Zeitung“ donosi: Cesarz
nadał w uznaniu nadzwyczajnej służby przed
nieprzyjacielem w galicyjskiej dyrekcji
poczt i telegrafów: złoty krzyż zasłu-

bywałej dotąd wysokości 15 miliardów marek.
Uzasadniając to żądanie, oświadcza sekre-
taryz stanu między innymi, że właściwe wydatki
wojenne wynoszą miesięcznie 2.646 milionów
marek. Minister ma powód do przyjęcia, że nie
zaszła żadna zmiana w podanym przez niego
w październiku roku zeszłego stosunku ciężar-
ów wojennych, ponoszonych przez obie grup-
py, prowadzące wojnę i że stosunek ten wy-
nosi 2 : 1. Wojenne wydatki świata, poniesione
wskutek wojny, wynoszą w chwili obecnej już
300 miliardów marek, z czego na Niemcy i ich
sprzymierzeńców nie przypada więcej jak sto
miliardów, na ententę przeszło 200 miliardów.
W przyszłym miesiącu przystąpi rząd do wy-
dania nowej pożyczki. Żądania nieprzyjaciela
co do naprawy (reparation) zrównoważą Niem-
cy słowem „odszkodowanie“.

Minister omawia przyszłość gospodarczą Niem-
iec i wskazuje między innymi na postępy, poc-
zynione na polu chemii, przyczem zwłaszcza
opłknieł dwa genialne wynalazki, pierwszy
dotyczący otrzymywania azotu, a drugi doty-
cząco otrzymywania aluminium. Dalej wskazał
na wynalazki, poczynione na polu suszenia i
konserwowania produktów rolnych. W przy-
szłości setki milionów, które dotąd szły za gran-
icę, pozostaną w kraju.

Na wniosek posła S p a h n a Izba przystąpiła
do obrad nad kredytem wojennym w sumie 15
miliardów marek.
Pos. Ebert (socjalny dem.) oświadczył:
Nieprzyjaciele nasi chcą zmiażdżyć Niemcy.
Wobec tego socjalna demokracja niemiecka
ponownie wyraża silną decyzję wtrwania aż
do osiągnięcia pokoju, zapewniającego interesy
żywoć narodu niemieckiego. Z równą stan-
owczością wyraża socjalna demokracja swą
gotowość zawarcia pokoju, zapewniającego
także innym ludom egzystencję życia na pod-
stawie propozycji pokojowych z dnia 12 gru-
dnia 1916.

Pos. Ledebur (soc. dem. wspólność pracy)
oświadczył: Nie możemy się zgodzić na to
przedłożenie. Stronnictwo, uchwalające rząd-
owy kredyt wojenny, obejmuje także odpow-
iedzialność za cele wojenne tego. Takiego vo-
tumu ufności nie możemy udzielić rządowi. Na-
sza propozycja pokojowa była bez treści, była
próżną. Musimy zrezygnować z wszelkich ane-
ksyj. Nie możemy też wołać o zwycięstwo ta-
kie, jak to podkreśla się w wszystkich monar-
chistycznych manifestacjach. Sprzeciwia się to
zasadom socjalistycznym o samopostanawia-
niu ludów. Pionierzy socjalistyczni wszystkich
krajów muszą stanowczo zwalczać wszelkie d-
żenia imperialistyczne. Także Polakom powin-
no się było pozostawić uszkadzanie państwa
polskiego. (Śmiech). Nie możemy też objąć od-
powiedzialności za niemiecki sposób prowadze-
nia wojny, zwłaszcza zaś odpowiedzialności za
wojną łodziami podwodnymi, która spowodowa-
ła zerwanie stosunków z Amryką. (Przerwy-
wania: Głosy: Raczej niechaj Niemcy będą wy-
głodzone).

Także wewnętrzną polityce państwowej się
sprzeciwiamy, zwłaszcza polityce zaopatrywa-
nia ludności w środki żywności. Stan obłądzenia
nie został jeszcze zniesiony. Odrzucając kredyt
15 miliardów marek, zwracamy się do wszyst-
kich umęczonych ludów z ostrzeżeniem, by
działały łącznie w sprawie pokoju, we wz-
ajemnem porozumieniu.

Pos. Spahn (centrum), hr. Westerp (konser-
watywa), ks. Schoenaich-Karolath (narod. lib.),
pos. Payer (woln. p. ind.) i Mertin (frakcja nie-
miecka) wyrazili swą bezwzględna zgodę z
przedłożeniem, i wykazywali konieczność dan-
ia państwu środków do prowadzenia wojny
dla zwycięskiego jej zakończenia.
Pos. Payer napiętnął wywody pos. Le-
debur jako służące zagranicy.
Przedłożenie przyjęto w drugim i trzecim
czytaniu przeciwko głosom soc. dem. wspólno-
ści pracy.
Następne posiedzenie we wtorek z porząd-
kiem dziennym: Pierwsze czytanie budżetu i
przedłożenia podatkowego.

Reakcja w Rosji.

Berlin, 24 lutego.
Z Kopenhagi donoszą:
„Birz. Wiedomosti“ donoszą, że rosyjskie mi-
nisterstwo spraw wewnętrznych wypracowuje
obecnie projekt ważnej ustawy, która ma do-
konać zupełnego przekształcenia rosyjskiego
systemu rządowego. Głównym celem tej zmia-
ny ma być wzmocnienie władzy rządu wobec
postępowych dążeń, rozwijających się wśród
ludzi.

Niezgoda w głównej komendzie rosyjskiej.

Berlin, 24 lutego.
Korespondent „Vossische Zeitung“ ze Sztok-
holmu podaje wiadomość, otrzymaną od infor-
matora rosyjskiego, o niezgodzie w tonie Kier-
ownictwa sztabu generalnego rosyjskiej głównej
komendy. Podaje, jako fakt, nie ulegający kwes-
tyi, że od dnia 20 stycznia st. st. szef sztabu
generalnego Aleksiejew uzaboli, jako stojący
czeka służba. Od tego czasu rozkazy urzędu
sztabu polowego noszą podpis generała Hurki.

Wyczerpnienie zapasów herbaty w Rosji.

Sztockholm, 24 lutego.
Dnia 12 bm. przeprowadzono w całej Rosji
spis zapasów herbaty. Stwierdzono, że Rosya
posiada zapas herbaty, wystarczający najwy-
żej na 14 dni. Dowód jest wykluczony z powodu
przejęcia kolei syberyjskiej.
Z powodu braku węgla wstrzymano ruch
tramwajowy we wszystkich miastach Rosji, na-
wet w Moskwie. Tramwaj kursuje tylko w Pe-
tersburgu.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

Wiedeń, „Wiener Zeitung“ donosi: Cesarz
nadał w uznaniu nadzwyczajnej służby przed
nieprzyjacielem w galicyjskiej dyrekcji
poczt i telegrafów: złoty krzyż zasłu-

Ponowna konferencja koalicyj.

Lugano, 24 lutego.
„Comriere della Sera“ donosi za dziennikami
paryskimi i londyńskimi, że wobec akcji ni-
emieckich łodzi podw., ze względu na dowóz
materiałów na front, zachodzi konieczność no-
wej konferencji przedstawicieli koalicyj.
„Secolo“ obawia się, że następstwem akcji
niemieckich „l. p.“ może być odroczenie ogól-
nej ołenzyj koalicji.

Wstrzymanie żeglugi neutralnej.

Genewa, 24 lutego.
Przedstawiciel wielkiego towarzystwa ubez-
pieczeniowego w Genewie, mającego stycz-
ność z państwami neutralnymi europejskimi,
donosi, że w ciągu ostatniego tygodnia okręty
neutralne nie wychęły z portów, ponieważ za-
łogi nie chciały pełnić służby. W ciągu ostat-
niego tygodnia nietylko w Genewie, ale także
za granicą nie przyjmowano żadnych ubezpie-
czeń na morzu.

„Journal des Debats“ donosi z Barcelony, że
„Comp. Transmediterranee“, posiadająca 55
parowców, postanowiła wstrzymać żeglugę za-
graniczną i skoncentrować całą flotę handlową
w Barcelonie i Walencji.

„Orleans“ i „Rochester“.

Kolonia, 24 lutego.
„Koeln. Zig.“ omawiając podróż okrętów
amerykańskich „Rochester“ i „Orleans“ o-
świadcza, że okręty te podpadają pod postano-
wienie, dotyczące wszystkich innych okrętów,
pólawających się na wodach, zamkniętych
przez niemieckie łodzie podwodne.

Zatopione okręty.

London, 24 lutego.
Ag. Lloyd donosi o zatopieniu parowca an-
gielskiego „Perseus“ i jednego statku rybackiego.

Berno, 24 lutego.
Według doniesienia francuskiego minister-
stwa marynarki, okręt francuski „Algerie“ zo-
stał zatopiony. (Istnieją trzy okręty francuskie
tej nazwy o poj. przeszło 4.000, 3.000 i 2.000
ton).

London, 24 lutego.
Ag. Lloyd donosi o zatopieniu dwóch pa-
rowców szwedzkich.

London, 24 lutego.
(Biuro Reutersa). Parowiec „John Miles“ zo-
stał zatopiony przez łódź podwodną.

Amsterdam, 24 lutego.
Według londyńskiego doniesienia zatopiony
został holenderski parowiec „Ambon“.

Koszta wojenne Anglii.

Monachium, 24 lutego.
Angielskie zestawienie oficjalne, podane do
wiadomości izby gmił, ocenia angielskie wy-
datki wojenne od 21 bm. do 31 marca na 117
milionów marek, a od 1 kwietnia do Zielonych
Świąt na 128 milionów marek.

9000 ofiar katastrofy w Londynie.

Berlin, 24 lutego.
„Lok. Anzeiger“ donosi ze Sztokholmu:
„Svenska Dagbladet“ donosi na podstawie opo-
wiadania pewnego marynarza szwedzkiego,
który wrócił z Londynu, że ofiarą wybuchu w
fabryce amunicyj w Londynie (w styczniu roku
bieżącego) padło 9.000 osób, które zginęły.

Zajęcie oku przy drzwiach.

Wiedeń, 24 lutego.
Rozporządzenie ministerstwa obrony kraj.
wydane w porozumieniu z interesowanymi mi-
nisterstwami i ministerium wojny z dnia 23 bm.
zarządza zajęcie oku przy drzwiach na cele
wojenne i wymianę tychże. Rozporządzenie,
które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, po-
wiada, że okucia drzwi z mosiądzu, brązu,
miedzi itd. z bram, drzwi wszelkiego rodzaju
w budynkach, będą zajęte na cele wojenne. Oku-
cia o specjalnej wartości historycznej i arty-
stycznej mogą być na podstawie zarządzenia
władzy politycznej powiatowej wyjęte z pod
tego zarządzenia. Za okucia w myśl rozporząd-
zenia uważać należy klanki, guziki, rozety
przy zamkach, szyldy itd. Właściciele domów,
dzierzawcy i podnajemcy mają wylegitymowa-
nym przedstawicielom przedsiębiorstw, wyzna-
czonym przez ministerstwo robót publicznych,
wydać te okucia. Przed rozpoczęciem pracy,
dotyczącej wymiany okucia, podane ma być to
zarządzenie do wiadomości w każdej gminie. —
Ministerstwo handlu w porozumieniu z minist-
rtem obrony kraj. i robót publicznych, na
podstawie opinii rzeczoznawców orzeknie, jak-
ie okucia mają być w miejsce zabranych użyte.

gl z koroną na wstędze medalu waleczności
st. zawiadowcom poczt: Antoniemu Rataj-
skiemu i Stanisławowi Stolzowi, oraz
kontrolerowi poczt: Kajetanowi Marczyń-
skiemu, a srebrny krzyż zasługi z koroną na
wstędze medalu waleczności oficyantowi poczt:
Stanisławowi Budziochowi.

Rada ministrów.

Wiedeń. Wczoraj przed południem, pod pre-
wodnictwem prezidenta ministrów hr. Clam-
Martiniaca odbyła się w ministerstwie rolnictwa
dłuższa rada ministrów.

Wymiana duchownych i lekarzy.

Wiedeń. Według noty francuskiego urzędu
spraw zagranicznych, przesłanej za pośred-
nictwem tutejszej ambasady amerykańskiej c. i k.
ministerstwu spraw zagranicznych, rząd fran-
cuski przyjął uczynioną przez c. i k. rząd pro-
pozycję w sprawie wzajemnego uwolnienia du-
chownych i lekarzy cywilnych. Potrzebne po-
łożenia w sprawie jak najrychlejszego powrotu
do ojczyzny obywateli austriackich i węgier-
skich obu kategorii zostały już wydane.

Wyjazd króla bułgarskiego do Sofii.

Budapeszt. Król Ferdynand bułgarski, który
od dnia 22 grudnia 1916 przebywał na kuracyj
w Piszczanach, odjechał do Sofii.

Zajęcie kopali węgla przez rząd angielski.
London. (Biuro Reutersa). Rozporządzenie
rządowe ustanawia dnia 1 marca jako termin
objęcia wszystkich kopali węgla i pewnych
kanałów przez państwo.

Falszerstwo rubli.

Lublin. We wtorek uwięził patrol żandarme-
ry w Kielcach jako podejrzanego niejakiego
Glatta z Zwelenia (obwód Koziencice). Przy
Glacie znaleziono 500 sztuk fałszywych not je-
dnorublowych. Glatt zeznał, że już wręczył
400 sztuk not niejakomu Friedmanowi w Kiel-
cach. Chodzi tu o udane fałszyfikaty, spozar-
żdane i rozszerzane przez całe konsorcjum. —
Ludność ostrzeżono za pomocą urzędowego za-
wiadomienia.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPINSKI.

Wydawca:
RUDOLF OSMAN

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyj.)

Dnia 4 marca 1917 roku odbędzie się w lokalu
Stowarzyszenia kupców, przy ulicy Dietla L. 45,
I piętro, o godzinie 3 po południu
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
Powszechnego Towarzystwa budowy ta-
nich domów mieszkalnych i domów robo-
tniczych, Stowarzyszenia zarzej. z ograni-
czoną poręką w Krakowie
z porządkiem dziennym:
1) Sprawozdanie Zarządu z przedłożeniem
bilansu za lata 1914 i 1915 i udzielenie
Zarządowi absolutorium;
2) Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej;
3) Zmiana statutu;
4) Ewentualne wnioski.
1842 Zarząd.

OBROŃCA WOJSKOWY
ADWOKAT DR HENRYK SCHREIBER
KRAKÓW, ULICA FLORYAŃSKA L. 23.
1861-5

Koncesjonowana Szkoła tańców
Oskara Doeninga
— otwiera kursa tańców —
w Krakowie, ulica Dunajewskiego L. 5.
Wpisy przyjmuje codziennie od godz. 5—8 wie-
czór, przy ulicy Aryańskiej L. 9, II piętro.
1862

Na listę obrońców wojskowych
wpisany został dekretem z 19 lutego 1917 roku
Dr Józef Zipser
adwokat w Wiedniu I., Rathausstrasse 8.

Dr ADOLF SCHWARZBART
b. I. sekundaryszpitala św. Łazarza
przyjmuje w chorobach
—: oczu, uszu, nosa, gardła i krtań: —
ulica Starowiślna L. 4. — Godz. 1—3 po poł.

ADWOKAT DR NEUBERGER
w NOWYM SĄCZU
otworzył kancelaryę
jako obrońca w sprawach wojskowych.

Dentyta
Dr Tadeusz Kasprzycki
ze Lwowa ordynuje obecnie
—: Wiedeń I. B., Goldschmidgasse 6: —
(ulica łącząca Stefansplatz i Petersplatz).

Jak grzyby
po deszczu
wyrastają naśladowstwa tutek cygaretowych
„Framos“ (z najdelikatniejszych włókien liści
morwowych), „Salvesol“ i bibulek „Pobudka“.
Jest to dowodem, że moje wyroby
są rzeczywiście znakomite i cieszą się ogro-
mnym powodzeniem, skoro t. zw. konkurencya
stara się je naśladować.
Owi karszarz-naśladowcy używają wszelkich
sposobów, aby naśladowany wyrób przynieść
pod flagę tego samego uznania, jakim się
cieszyc moje wyroby.
Próżno to trud! Dźś uświadomiony konsument
nie da się zblamać — z całą świadomością
odrzuca wszelkie naśladowstwa, a żąda tutek
„Framos“, „Salvesol“ lub bibulek „Pobudka“
wyrobu Beldowskiego i baczyc pilnie na firmę
moją i na nazwisko. To jest dowodem, że w
społeczeństwie tkwi zasada popierania tego, co
pochodzi z rzetelnej pracy, a zarazem jest to
dowodem wielkiego patriotyzmu ekonomicznego.
Objaw ten godny też publicznego uznania.
Wyżej wspomniane wyroby są do nabycia w
trafikach i w —znaczniejszych handlach.

Mr W. BELDOWSKI
Fabryka tutek i bibulek cygaretowych w Krakowie.

Wilhelm Władysław Glazer
profesor c. k. gimnazjum w Myślenicach
po długiej i ciężkiej chorobie, oparzony
św. Sakramentami, zmarł dnia 21 lutego
1917 roku, przeżywszy lat 35.
Pozostała żona wraz z rodziną zaprasza
Krewnych, Przyjaciół, Kolegów, Znajom-
ych i P. T. Publiczność na pogrzeb, który
odbędzie się w sobotę dnia 24 b. m. o
godzinie 3 po południu na omentarz w My-
ślenicach.
Nabożeństwo żałobne
odbędzie się w poniedziałek dnia 26 b. m.
o godzinie 8 1/2 rano w kościele parafial-
nym w Myślenicach.

Za spokój duszy
ś. p.
Aleksandra Karcza
członka redakcji „Nowej Reformy“
odbędzie się w poniedziałek 26 b. m., ja-
ko w dniu imienia, o godzinie 9 rano w
kościółce św. Krzyża
Nabożeństwo żałobne
na które żona z dziećmi zaprasza Przy-
jaciół i Znajomych.

Józef Heidenfeld
przeżywszy lat 76, po krótkiej i ciężkiej
chorobie umarł dnia 21 lutego 1817 r.
Pogrzeb odbył się dnia 22 lutego 1917 r.
O tem stroskana żona, dzieci i wnuki
zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych.

Podziękowanie.
Wszystkim tym, którzy raczyli wziąć ud-
ział w pogrzebie lub przysłali z wyrazami
współczucia, okazując tyle sympatyj dla
nieodżałowanej pamięci ukochanej cór-
czki naszej ś. p.
Krzysi Mikulskiej
jak niemniej WW. SS. Urszulankom i Ko-
lozankom Zmarłej, które uzcily Jej pa-
mięć osobnem nabożeństwem, składamy
najserdeczniejsze „Bóg zapłać!“
Stroskani rodzice.

Podziękowanie.
Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób
okazali swą życzliwość
ś. p.
Dr. Tadeuszowi Pakoszowi
c. k. starszemu lekarzowi sztabowemu
składamy niniejszem najserdeczniejsze
„Bóg zapłać!“
W szczególności zaś dziękujemy W. Panu
Drowi Ludwikowi Dąbrowskiemu, c. k.
star. lekarzowi sztabowemu i komendantowi
szpitala garnizonowego nr 15, W. Panu
Drowi Aleksandrowi Uszadzkiemu, W.
Panu Drowi Adamowi Kramarzyńskiemu,
W. Pani Wilnie Schellenberg i Wielebnej
Siostrze Janinie (Szaryce) za troskliwą
opiekę, jaką otaczali Zmarłego w czasie
Jego choroby, jak niemniej Jego Eksc. c.
k. marszałkowi polnemu porucznikowi v.
Lavrivici i całejmu c. k. korpusowi oficer-
skiemu twierdzy krakowskiej, J. W. Panu
c. k. generałowi lekarzowi sztabowemu
Pewnemu i W. Panu c. k. pułkownikowi
sanitarnemu twierdzy Junowi, oraz ca-
łemu korpusowi lekarskiemu, a wreszcie
ks. kapłanowi Jerzemu Juronce, ks. Mu-
sze i ks. Janiewskiemu, tudzież wszystkim
Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym za od-
danie Zmarłemu ostatniej posługi.
Rodzina Pakoszów.

Podziękowanie.
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie
ś. p. męża mego, oraz za przesłane i okazano
w tych ciężkich chwilach słowa współczucia,
składam serdeczne podziękowanie słowami
„Bóg zapłać!“
1857 Jadwiga Włodarczykowa z dziećmi.

Ustawa trawienie.
rozpuszcza legne
usuwa kwasy
MATTONEGO
GISSHÜBLER
ZUPEŁNIE NATURALNA ALKALICZNA
SZCZAWA
Generalny zastępca na Królestwo Polskie
Karel Schopper, Kraków, ul. Karmelicka 39.

Zginal mieszka
biały kudłaty, z czarnymi pla-
kami, wabi się „Fidel“, nr marki
153. — Proszę oddać za dobrem wynagrodze-
niem, przy ulicy Grodzkiej L. 53, parter.
1881

Pensjonat A. Borońskiej
Kraków, ulica Karmelicka L. 22.
Pokoje z utrzymaniem. Tamże obiady w niedziele
lub na miasto. 1888

**A następcza Popławska** ze wsi Chlebiczka Leśnego, poczta Kolomyja, obecnie w wsi Zalipta, poczta Gręboszów, szuka swego męża **Andrzeja Popławskiego** wraz z córką Maryą. 1814 1 8

**Ważne dla urzędów parafialnych!**  
Poszukuję metryki ur. Jana Nep. Krzywda Boguckiego z r. 1773 i metryki ślubu tegoż z Barbarą z Łyńskich około r. 1890. Zapłacię 300 K nagrody. Wiad. do Adm. „N. Reformy” pod 1810. 1910 1 3

**Urzednik**  
absolwent Krak. Akademii handlowej, z kilkuletnią praktyką biurową, żąda posady od 1 marca b. r. Pierwszeństwo referencyjnie wolny od wojska. Także na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia tylko listownie przyjmują Adm. „N. Reformy” pod „Pędani” 1807 1 2

**Legionista**  
fachowo wykształcony rolnik, od wojska wolny, Polak, lat 45, żonaty, posiadający najchlebniejszą w powiatzie wsi z wesołych gospodarstw oraz gruntowną znajomość prowadzenia ksiąg gospodarczych, poszukuje posady, jako zarządcy, samostojnie lub pod kierownictwem właściciela, zaraz lub od 1 marca, najchętniej w Królestwie Polskiem. Zgłoszenia: darczeli Tułacz, Rymanów. 1774

**Zdolny buchalter**  
ter, biegły koresp. polsko-niem., poszukuje posady, zajęcia. Zgłoszenia tylko list. pod „Sumienność” przyjmują Adm. „N. Reformy”. 1825 1 2

**Muszyzyska**  
egzaminowana, musi najnowszą metodą, wykonuje masaż leczniczy i zabiegi kosmetyczne, usunąć zmarszczki z twarzy i owłosienie skóry. Piłarska 11, l. p. of. 1827 1 3

**Do wynajęcia**  
Wygoda 11.  
Od 1 kwietnia: 3 p. kuch., przed., łazienka, elektryczność, ciepły komfort parter wysoki. 1799 1 4

**Do wynajęcia**  
Szewska 13  
gablotka, nadająca się na ogł. kino lub na inne l. p. rezerwy. Wiadomość ul. Jagiellońska 6. 1800 1 4

**Sklep**  
frontowy towar. w galanterijnych i porcelanowych, przy bardzo ruchliwej ulicy, do sprzedania. Wiadomość w sklepie Elsona ul. Sławkowska 2. 1808 1 2

**mloda osoba**  
do obsługi osobistej i łatwego szycia na pół dnia od g. 8 rano do 1 w południe. Świadectwo lub referencje dobre wymagane. — Zgłoszenia między godz. 10 a 11 rano: hr. Bołrowska, ul. Felicjanek 1 6, I piętro. 1819 1 3

**WAŻNE**  
dla składających fasze amnestyjne  
**Peradnik, Wszawówki, Przykłądy.**  
Do nabycia w księgarni Friedleina i w Biurze, Karmelicka 15, parter. 1806 1 4

**Zdolnego**  
kołodzieja, rymarza, stolarka i szarżarza jako inżyniera dla kursów fachowych (także służących w wojsku), poszukuje Liga Pomocy przemyślowej, ulica Straszewskiego 28. 1363 4 4

**ogrodnik**  
energiczny w kierowaniu robotami ogrodnictwa, oraz chłopcami ogrodnymi. — Zgłoszenia ze świadectwami i wskazaniem warunków przyjęcia obowiązku nadsyłać pod adresem: Zarząd dóbr hr. Szembeka w Porębie, poczta Alwernia. 1850 1 3

**Surogat cytryny.**  
Zamówić zaraz przesyłką na próbę brutto 5 kg  
**Citrallo**  
za 78 K za zaliczką. Wołoczek panującego braku cytryn dla każdego kupca niezbędny surogat. Do herbaty lub lemoniady wystarczy kilka kropli.  
**Ignacy M. Kohn Berne (Morawy).**  
1712 3 3

**„JERRY” Ska**  
z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicji, Enkowny i Królestwa Polskiego.  
**Kraków, Floryańska 29**  
Tel. 1416. 145 9 0

**KAWIARNIA**  
w dobrym miejscu z powoda stonków rodzinnych zarad. do sprzedania. Wiadomość ul. Rakowicka 3. 1803 1 4

**Rynek 30**  
(Szewska 2) do wynajęcia zaraz duży sklep, stajnia i wozownia, przydatna na magazyny, zaś od 1 kwietnia b. r. mały sklep. — Wiadomość u stróża. 1831 1 3

Poszukuje się posługaczki przychodniej na czas przedpołudniowy. — Zgłaszać się: ul. Wygoda 11, III p., wprost drzwi. 1767 3 3

**KINO LUBICZ**  
ul. Lubicz 15  
obok dworca osobowego.  
Od 21 do 26 lutego włącznie  
**Żyjący kadłub**  
detektywistyczny dramat w 4 aktach.  
**Gratulacja bojana**  
dostojna humorystyka.  
**Fiordy-natura.**  
Początek przedstawień w dni powzednie o godz. 5<sup>1/2</sup>, i 7<sup>1/2</sup>.  
W niedziele i święta od godz. 2<sup>1/2</sup>.  
Początek ostatniego przedstawienia o godz. 8<sup>1/2</sup>.  
W dniach 23, 24 i 26 przedstawienia dla młodzieży o godz. 4.  
1835 1 2

**Zakopane.**  
Do sprzedania piękna, duża willa, doskonale położona, rowa, solidnie zbudowana, z ogrodem, dająca znaczny dochód, który można zwiększyć. Zgłoszenia, wyłącznie listownie, przyjmują z grzesnością Księgarnia Podhalańska, Zakopane. Pośrednictwo niedopuszczalne. 1812 1 3

**Apteka**  
we wschodniej Galicji do wydzierżawienia, ewentualnie do jej prowadzenia szukam kwalifikowanej osoby. Zgłoszenia: Józefa Wajdowa, Wadowice, plac Kościuszki 1825 1 4

**2 pok. front.**  
z kuchnią, mebl., z elektr. na parterze, od 1 marca do wynajęcia. Benerowska 6, parter na prawo. Tamże do sprzedania krótki czarny fortepian krzywowy. 1829 1 2

**Dobra ziemia**  
pod Krakowem, przeszło 1000 morgów i kl. ziemi z pałacem zaraz do sprzedania. Zgłoszenia tylko listownie pod „Dobra ziemia” przyjmują Adm. „N. Reformy”. 1838 1 4

**Do sprzedania**  
książki lekarskie, parę przyrządów lek., poradnik dla samouczków. Garbarska 5, I p., od 12—1 i od 3—4 popoł. 1833 1 3

**Magistra farmacji**  
aspiranta poszukuje apteka Fort Gralewskiego w Krakowie. 1289 6 10

**Oforuje**  
esensy winnego octu w fiaskach. Cena umiarkowana. Zapytania pod adresem: Adolf Felix, Andrychów 1180 6 0

**Dom**  
III p., Dz. VI, odpowiedni na hotel lub pensjonat, w blizkości teatru, głównej poczty, dworca kolejowego i plant do sprzedania. Urządzenie nowoczesne, gaz, elektryka, łazienki. Do kupna potrzeba 100.000 koron. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod „Silesia” przyjmują Adm. „N. Reformy”. 1150 7 10

**Lokal**  
fabryczny z 6 nabijakami, ze sklepem frontowym, posiadający urządzenie elektryczne i gazowe, kanalizację i wodociąg. Korzystnie do wynajęcia. Wiadomość: Węglowa 3, I piętro. 1133 7 8

**Obrazy**  
pierwszorzędnych malarzy polskich do sprzedania. Ul. Sławkowska 30, I p. Oglądać można codziennie od godz. 11—1 i od 3—5. 1092 16 20

**„JERRY” Ska**  
z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicji, Enkowny i Królestwa Polskiego.  
**Kraków, Floryańska 29**  
Tel. 1416. 145 9 0

**Centralne Biuro Wydawnictw Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie, przy ulicy Gołęziej 26, parter**  
poleca przez innych nakładów:  
**BIBLIOTECZKĘ LEGIONISTY**  
pod redakcją prof. Dra Wacława Tokarza, a mianowicie:  
Tomik I. **Karol Różycki. Pamiętnik pułku jazdy wołyńskiej 1831 r.** (z mapą i życiorysem autora) —60  
" II i III. **Władysław Bentkowski. Notatki osobiste z r. 1863.** (z 3 mapami i życiorysem autora) —120  
" IV i V. **Ignacy Prądzyński. Cztery ostatni wódzowie Polscy przed sądem historyi.** —120  
" VI i VII. **Stanisław ks. Jabłonowski. Wspomnienia o baterii pozycyjnej artylerji konnej gwardji król.-polskiej.** —120  
" VIII. **Dezydery Chłapowski. Wojna 1807 roku** —60  
" IX i X. **Konstanty Głóbski. Wojna 1792 roku** (z życiorysem autora i mapą) —120

W przygotowaniu: Tomik XI i XII. **Wojciech Chrzanowski. Bitwa grochowska z mapką.** —1742 1 15  
" XIII i XIV. **J. Franciszek von Brach. Działania wojenne w Polsce w r. 1863,** przekład z niem., z mapami. 1742 1 15

**BIBLIOTECZKĘ POLSKĄ**  
której wyszło 21 tomików, a mianowicie:  
Tomik I. **Z naszych poezyj behatarskich** —20  
" II. **Opowiadania wybrane** —20  
" III. —20  
" IV. —20  
" V. **Adam Mickiewicz. Grażyna** —20  
" VI. **Juliusz Słowacki. Jan Kiełcki. Ojciec Zadziurionych** —20  
" VII i VIII. **Lutnia Polska** —20  
" IX i X. **Adam Mickiewicz. Dziady** —40  
" XI i XII. **Zygmunt Krasiński. Przedświt** —40  
" XIII i XIV. **Pieśń nowych Legionów** —40  
" XV. **Stanisław Wyspiański. Warszawianka** —40  
" XVI. **Juliusz Kaden-Bandrowski. Iskry** (nowele) —20  
" XVII. **Tadeusz Rittner. Powrót** (nowela) —20  
" XVIII. **I. Nikorowicz. Zimny wiatr** (nowele) —20  
" XIX. **Stanisław hr. Tarnowski. Miłość Gózyzny w poezyi polskiej** —20  
" XX. **Sądowictwo** —20  
" XXI. **Stanisław Przybyszewski. Tytus** —30

**Młody pomocnik**  
wojny od wojska, poszukuje posady w handlu towarów mieszanych. — Zgłoszenia pod: E. Wietrzyk, Kępy 19 1454 4 4

**Czeladników**  
masarskich (inwalidów), oraz farmiana potrzebuje **Fabryka wędlin Fr. Ichniowskiego** w Lwowie, ul. Zimorowicza 1. 1456 3 3

**Zapłacię dobrze**  
za pośrednictwo taniego kupna w mieście lub za — interesu, spółki posady etc. Zgłoszenia list. pod Stas przyjmują Adm. „N. Reformy”. 1509 6 6

**Potrzebny zaraz**  
subjekt cukierniczy uzdolniony, oraz uczeń starszy, jak również uczeń z lepszej rodziny, ze szkół średnich, na naukę zawodu cukierniczego. Zgłoszenia w rost. J. Michalski, cukiernia, Kraków, ul. Floryańska 1, 45. 1351 8 10

**Dla cegieł**  
papier szary, 15 117 cca. szerek, nadszedł do składu papieru K. Angulasa, ul. św. Marka 19. 1411 4 5

**Realność**  
do sprzedania zaraz. 185 morgów, w tem 90 m. roli, 10 m. łąki, 85 morgów ładnego lasu w jednym kawałku. Szosa przecina. 6 km. od miasta. Zgłoszenia A. B. p. Marnaszewski ad Przeworsk. 1908 5 5

**Drzewo sosnowe opalowe**  
ma do pozbycia w Galicji i wysyła do każdej stacyi: Eksport drzewa **Micknik & Szembek, Wiedeń, VIII., Albertgasse 34.** 1810 1 3

**Dom większy**  
(o 30—40 pokojach), nadający się na pensjonat, wynajmę wraz z urządzeniem w Zakopanem lub w Karlsbadzie. — Zgłoszenia pod „Fosion” przyjmują Administracja „N. Reformy”. 1255 5 5

**Wszelakie szmaty**  
odpady sukna, papier gazetowy i odpady papierowe kupuje po najwyższych cenach **J. Better, Kraków, ul. Krakowska 49.** Tel. 1449. 1145 7 10

**3000 fl.**  
wina Mailberger, loco Bielsko, wraz z opakowaniem po cenie K 430 za flaszkę poleca handlowiec **R. Bichorlego** zpadkobierców, Bielsko. 853 20 0

**Kupuję złoto**  
srebro, żęby szlachne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższą cenę. Zegarmistrz **Molcer, ul. Sławkowska 16,** obok megalozynu broni. 1048 0 11

**Koń wierzchowy**  
do sprzedania, zdrowy, zupełnie bez żadnych wad bardzo spokojny, nie ma jeszcze 5 lat, dobrze ujeżdżony. Przejeździł 10 miesięcy ujeżdżalni w kadrze pod nadzorem od trenera. Twardy i wytrzymały na niewygody, przesył bez swanku 8 miesięcy w pola, wo wachodniej Galicji i na górach Siedmiogrodu, ujeżdżany codziennie przez wyśmienitych podoficerów od kawalerji, wygląda wspaniale. Wiadomość w biurze spedycyjnem **Vorzimmer i Ska, ul. Andrzeja Pectońskiego 1.** Oglądać można codziennie między 1—2 godziną. 1766 3 3

**Najmniejsza**  
księżeczka do nabożeństwa p.t.: „Księżeczka miłutrowa” (1/2 centym.). Prześlone wydanie, wyborna treść dla inteligencji, elegancka oprawa. Po otrzymaniu K 3-85 wysyła **franco** Księgarnia katolicka **Dra Mikowskiego** w Krakowie. 1512 3 6

**Jadalnia urzędnicza**  
wydaje tania i smaczne obiady zarówno dla członków jak i osób, nie należących do stowarzyszenia. Ul. Sławkowska 11. 1162 10 16

**Fasze podatkowe**  
sporządza, udziela pomocy  
**Konc. Biuro podatkowe**  
ul. Tarłowska 10 (przy Groblach)  
od godz. 8<sup>1/2</sup>—8 wieczorem, w środy i soboty od g. 4—5, w niedziele i święta od g. 11—1. 1558 3 10

**Młody dom**  
piętrowy w Podgórzu, do wynajęcia lub wydzierżawienia na lokal dla przedsiębiorstwa, sklep, biuro, ka wiarnię wraz z mieszkaniami. Wiadomość w Krakowie, przy ul. Jabłonowskich 18, u gospodarza domu. 1621 4 9

**Rolnik i leśnik**  
sprężysty, energ., z wyzysk. wykształt., żon., w średn. wieku, z wszechstronną dingoletnią prakty. w agronomii oraz kulturze leśnej, obecnony dośladnie z manipul. plugów parow. i motor., znający się także na budowie wszelkich budynków, przyjmiem stosowną posadę. Zgłoszenia: **L. Matuzkiewicz, Smolnik, p. Lutowska.** 1597 4 5

**Kupuję**  
lub przyjmuję w komis stare srebrki, brylanty, kamienie, monety i kszaki. **K. Landsberger, ul. św. Tomazsa 1.** 1687 5 5

**Kupię**  
majątek ziemski 100—150 morgowy, z lasem lub bez, w okolicy Przeworska, Przemysla lub Jarosława. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: **S. Ryba, Jarosław, Rynek 1.** 2. 1538 3 3

**W aptecce**  
**Wawrzycyego Goldkasa** w Bębicy znajdują natychmiast umieszczenie aspirant farmacji z rozpoczętą praktyką, lub młodszymi asystentami. 1467 5 5

**Jednorazowe gołenia**  
4h kosztuje, najdłuższe w świecie preparatem praw ochr. „Lazeval” do usunięcia włosów. Zbadany w c. k. Zaki. chem w Krakowie i został za nieszkodliwy uznany, goli bez brzytwy i bez mydła. Włosy usunąć bezbolesnie w 8 minutach. Pakietek na 30 razy wraz z garniturem kosztuje 3 K, za zaliczką, ogła. nie. **K. Stelcherg, Kraków, ul. Dietla 36, ofic.** 1688 4 8

**Kong. przez. Wysokie c. k. Namiestnictwo**  
**Biuro pośrednictwa**  
w kupnie, sprzedaży, wydzierżawianiu majątków ziemskich i realności, zajmujące się samymi majątkami ziem. **L. M. Niewiadomskiego** autor, geometry cywil., leśnika egzamin. i zaprz. znawcy sądowego, przy ul. J. Szańskiego 1, I piętro ul. Krupniczej. 1500 4 6

**Pierwsza koncesjonowana przez c. k. Namiestnictwo**  
**Wyższa szkoła kroju i szycia**  
**Józefa Zabielskiej**  
ulica św. Krzyża 7 1850 1 9

otwiera dnia 1 marca na zniżonych warunkach dla pań i panienek, szęć umiejących, 1-miesięczny kurs kroju, zaś dla niemiejących szęć, 3-miesięczny kurs kroju i szycia. Zgłoszenia i wpisy przyjmują się oddzielnie, od godz. 9 rano do 12 i od 3 po południu do 6.

**Sensacyjne, najwspanialsze arcydzieło amerykańskie**  
przedstawiające wszystko, co dotychczas widziano.  
**Cztery chrocy życia.** — *Meinsteine des Lebens.* Zmaranie młodości, kwitnienie wiosna życia. Piętna lat, mroźna jesień, poetyczna zima. Najbardziej pocieśny i miłosny w 4 aktach. Niezwykłej piękności obraz. Niechylanie kosztowna wystawa. Pożniwu godna artystyczna gra dzieci. Najznakomitsi artyści amerykańscy.

**Konkursy starych kawalerów.**  
**Pimpelmyer Braunsfabr,**  
Nadzwyczaj ciotkawa komedya. 1801 2 2  
Program od czwartku dnia 22 do niedzieli dnia 25 lutego włącznie.  
**K. Knattat „Sztu a” Kraków, Hotel Saski, ul. św. Jana.**

**I-sza przez Wys. c. k. Radę Szkol. Kraj. aprobowana**  
**Szkoła buchalterji „HERMES”**  
pod kierownictwem **Jana Pilcha**  
w Krakowie, ul. Floryańska 30, II p.  
przyjmują wpisy na kursa buchalterji, rachunkowości państwowej, stenografji, korespondencji, pisania na maszynach i t. d. **Gony niskie.** Udowodnienia w spłatach. 1580 4 10

**Magazyn mód**  
pod firmą  
**D. SCHREIBER**  
w Krakowie, ul. Floryańska 32  
poleca oprócz modeli wiedeńskich i kapeluszy sportowych na sezon obecny i letni, w wielkim wyborze, jedwabie gładkie, deseniowe i czarne, aksamity, gazy, koronki, batysty etc. po cenach bardzo przystępnych detailicznie i hartownie. 1491 5 0

**Tapicer**  
przerabia meble, materace i t. p. tano. Przyjmują roboty na prowincji. **Wesołowski, Kraków, ulica św. Jana 13.** 1 81 3 6

**Rolnik**  
(Akad. roln. i ublany), z dwuletnią praktyką, poszukuje posady od 1 kwietnia. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmują z grzesnością **J. Krzesiwo, Kraków, ul. Kopernika 1, 36. Oddział c. k. Starostwa.** 1763 2 2

**Trzy pokoje**  
przedpokój, kuchnia z nyzą, spiżarka, łazienka, na pierwszym piętrze w Podgórzu, ul. Kolałajka 16 do wynajęcia od 1 kwietnia. Oglądać można od godz. 10 do 12 z rana. Co do wynajmu: Kraków, ul. Wsiłna 19, II piętro. 1697 3 5

**Realność z ogrodem**  
przy plantach do sprzedania **bez pośrednictwa.** Zgłoszenia pod adresem: **Skrytka pocztowa 69, Kraków.** 1685 3 3

**Do sprzedania**  
kilkaścianie kamienio, w tem wille w Krakowie, w cenie od 70.000 K i wyżej, oraz kilka majątków ziemskich, przeważnie w zachodniej Galicji.

**Poszukuje się do kupna**  
majątek lasowy rełny, drugi młodszymi, majątki ziemskie oraz dzierżawy. 1585 2 2  
Wiadomość w Biurze  
**S. M. Niewiadomskiego**  
Kraków, ul. J. Szańskiego 1, I.

**Do wynajęcia zaraz**  
umeblowane 3 pokoje wraz z przedpokojem i kuchnią w pobliżu plant. — Wiadomość: ul. Lubicz 2, parter parter prawy, od g. 2—4. 1605 4 5

**Subjekt cukierniczy**  
poszukuje zaraz  
**Ludwik Szafranski**  
ul. Czarnowiejska 1, 20. 1619 3 3

**Parcela**  
gotowa pod budowę, do sprzedania. Zgłoszenia pod **S. 127,** przyjmują Administr. „N. Reformy”. 1683 3 3

**Panny biurowej**  
biegłej w języku polskim i niemieckim, umiejącej pisać na maszynie, poszukuje firma „Tecca” Kraków, ul. Czarnowicka 72. Zgłoszenia mogą między godz. 12 a 3 po południu. 1657 3 3

**Pożyczki hipoteczne**  
pensyjne i wekslowe na dogodnych warunkach. Zgłoszenia przyjmują **Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego 9.** 1662 4 5

**Kupię fortepian**  
Szukam pokoju od 15 marca, mieszkanie, słoneczne, z gazem lub elektr. ośw., przy inteligentnej rodzinie, ewentualnie z utrzymaniem. Listowna oferta zaraz nadsyłać do **fray J. Honecs i A. Salomonowa** dla **Sluchaczki modystny (hr.).** 1708 3 2

**Pracownia krawiecka**  
Górki, została otwarta. Ul. Mikolajska 24 (dawnej Duga 18). 1751 2 4

**Pies bernard.**  
duży, piękny, dobry stróż i obrońca rodziny także do pogoni, do sprzedania. Ul. Dieciowska 1, 86, Kawaleria. 1737 3 5

**Młoda kobieta**  
z leśnego domu, władająca językami pol. i niem., znajęca się do brze na kuchni, poszukuje miejsca do zaradku domu u starszego i uczynny. Zgłoszenia pod **E. G.** przyjmują Administr. „N. Reformy”. 1720 3 3

**Gżeni się**  
kawaler, urzednik, w służbie pól strowej, z panją lub młodą wdową. Posag wymagany. **Sz. Goly** w korespondencyj. Zwzględnie pośredniczą. Zgłoszenia tylko list. pod „Domator” przyjmują Administr. „N. Reformy”. 1821 1 1

**Kupuje i sprzedaje:**  
ubrania, panta i tuzina mekskie i damskie. — **S. Kastrner, Bracka 5.** 1835 7 20

**Mezyczna**  
lat 25, wolny od wojska, młoczący i piszący po polsku i niemiecku, 3 kl. gimnazjalna, obznajomiony z pracą fabryczną, poszukuje posady młynarza, dozorca i t. p. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Energety” przyjmują Administr. „N. Reformy”. 1857 1 2

**Panna**  
inteligentna z wiedeńską praktyką krawowa, poszukuje tą drogą posady przy kasie lub do biura. Na żądanie można złożyć kaucję. Zgłoszenia pod **H. K.** do Biura dzienników i ogłoszeń **Maryana Ilupczyka, Kraków, ul. Jagiellońska 7.** 1843 1 1

**Przyjmuję bieliznę**  
do naprawy. Zgłoszenia pod adresem: **Wdowa, ul. Czarnowiejska 37.** 1743 2 3

**Kupię**  
żyłowy, nawet i uszkodzony aparat fotograf. lepszej konstrukcji. Zgłoszenia listownie pod „Aparat” przyjmują Administr. „N. Reformy”. 1845 1 3

**Jednego**  
lub dwóch pokoi u nieobitawych a oświetlonych elektrycznym i kuchnią, ewentualnie wspólną, poszukuję od 1 marca. Zgłoszenia tylko list. przyjmują Administr. „Nowej Reformy” pod 553. 1854

**Boswiadczenia**  
własnon zadowoleniem, polecani są inżynier Biuro p. **M. Niewiadomskiego**, ul. Szańskiego 1, I, dla poszukujących kupa realności. Wiadomość **Ratkowska.** 1841 2

**Młoda**  
inteligentna panna poszukuje od powiedniczego zaręczenia, owent. za kaucją. Zgłoszenia pod **L. K.** przyjmują Administr. „N. Reformy”. 1816 3 3

**Kupię domek**  
nielektro linii tramwaj. Got. 14 tya. kor. Zgłoszenia pod „Es-san” przyjmują Administr. „N. Reformy”. 1713 3 3

**Apteka**  
pod „Gwiazdą” w Chrzanowie poszukuje aspiranta (tki). 1716 4 5

**Handlowiec**  
(b. właściciel) działu kolonialno-deklat. i restauracji, lat 35, wolny od wojska, przyjmiem korzystną posadę. Zgłoszenia: **Stan. Kowalski, Lwów, ul. Tarnawskiego 1, 25.** 1752 2 2

**Inteligentna panna**  
posiadająca egzamin rachunkowo-państwowej i duża praktykę biurową, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmują Administr. „N. Reformy” pod **Kr 426.** 1746 2 3

**Poszukuje się**  
mieszkania z 2 lub 3 pokoi w środowisku, z oświetleniem elektr. lub gazem, na parterze, I lub II p. Zgłoszenia do **Uniwersytetu Ludowego**, ul. Dunajewskiego 7, I p. 1745 2 3

**Kupię fortepian**  
Zgłoszenia przyjmują Administr. „N. Reformy” pod 1825. 1859 2 3

**Pracownia krawiecka**  
Górki, została otwarta. Ul. Mikolajska 24 (dawnej Duga 18). 1751 2 4

**Pies bernard.**  
duży, piękny, dobry stróż i obrońca rodziny także do pogoni, do sprzedania. Ul. Dieciowska 1, 86, Kawaleria. 1737 3 5

**Młoda kobieta**  
z leśnego domu, władająca językami pol. i niem., znajęca się do brze na kuchni, poszukuje miejsca do zaradku domu u starszego i uczynny. Zgłoszenia pod **E. G.** przyjmują Administr. „N. Reformy”. 1720 3 3

**Gżeni się**  
kawaler, urzednik, w służbie pól strowej, z panją lub młodą wdową. Posag wymagany. **Sz. Goly** w korespondencyj. Zwzględnie pośredniczą. Zgłoszenia tylko list. pod „Domator” przyjmują Administr. „N. Reformy”. 1821 1 1

**Kupuje i sprzedaje:**  
ubrania, panta i tuzina mekskie i damskie. — **S. Kastrner, Bracka 5.** 1835 7 20